35 LAT TEMU ŁÓDŹ ODZYSKAŁA WOLNOŚĆ!

Wydanie A | ŁÓDŹ, sobota 19 i niedziela 20 stycznia 1980 roku | Rok XXXVI nr 15 (9483) | Cena 1 zł

DP

DZIENNIK POPULARNY

* ZMIANY W SYSTEMIE EKONOMICZNO-FINANSOWYM W PGR
* BUDOWA ELEKTROWNI PRUNEROV W CSRS
* ROZBUDOWA ZAJAZDÓW

Z prac Prezydium Rządu

18 BM. PREZYDIUM RZĄDU ROZPATRZYŁO ZAŁOŻENIA SYSTEMU EKONOMICZNO-FINANSOWEGO PAŃSTWOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI ROLNEJ, PRZEDŁOŻONE PRZEZ MINISTRA ROLNICTWA.

Zasadniczym celem przygotowywanych zmian w obowiązującym dotychczas systemie ekonomiczno-finansowym PGR jest usprawnienie jego podstawowych funkcji, rozwinięcie i pogłębienie zasad rozrachunku gospodarczego, wzmocnienie elementów ekonomicznego sterowania produkcją przy jednoczesnym rozszerzeniu samodzielności przedsiębiorstw.

W założeniach położono nacisk na rolę bodźców ekonomicznych wpływających na wzrost produkcji rolnej, a także na stworzenie warunków do bardziej efektywnego wykorzystania środków i czynników intensywnego rozwoju produkcji.

W systemie zachęt materialnych przewiduje się powiązanie wzrostu płac z wynikami towarowej produkcji rolnej, z obniżeniem materiałochłonności tej produkcji, w tym także z oszczędną gospodarką paszami oraz rozwijaniem produkcji pasz własnych.

Istotną zmianą jest również wprowadzenie nowych zasad planowania, finansowania i realizacji inwestycji. Zmierzają one do podejmowania przez przedsiębiorstwa inwestycji w ramach wypracowanych środków własnych. Zgodnie z założeniami dużą rolę w tym względzie spełniać będzie bank przez stosowanie odpowiedniej polityki kredytowej, preferen-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych

18 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, w którym udział wzięli: ze strony KC PZPR — **Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Zdzisław Żandarowski**; ze strony NK ZSL — **Stanisław Gucwa, Józef Ozga-Michalski, Zdzisław Tomal, Bronisław Owsianik**; ze strony CK SD — **Tadeusz W. Młyńczak, Tadeusz Kałasa, Piotr Stefański, Edward Zgłobicki.**

Centralna Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych omówiła aktualne zadania instancji i organizacji partii i stronnictw politycznych w związku z wyborami do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych.

Komentatorzy TASS o dywersji propagandowej Zachodu

Siły zainteresowane napięciem politycznym w świecie wykorzystują jako instrument dywersji także środki masowego przekazu. Komentatorzy TASS demaskują lawinę absurdalnych insynuacji i plotek, jakie pojawiają się ostatnio w prasie zachodniej. Oto fragmenty komentarzy agencji TASS:

16 bm. TASS pisał: „Niedawno na zachodnioniemieckim rynku plotek politycznych sprzedano na wyprzedaży „nowinkę" jakoby jednostki radzieckie i sprzęt bojowy wycofywany z NRD zgodnie z oświadczeniem rządu ZSRR o jednostronnej redukcji wojsk i zbrojeń w Europie środkowej, nie wracały do Związku Radzieckiego, lecz „były rozmieszczane w odległości zaledwie 20 km od granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej" Ta „bulwersująca wiadomość" podbudowana została różnymi szczegółami, uzyskanymi oczywiście z nie wymienionego, wiarygodnego źródła. Zachodnioniemiecka plotka przypadła do gustu hegemonistom chińskim, którzy natychmiast zrobili z niej „kaczkę po pekińsku" a „Żenmin Żypao" nie omieszkał opublikować tekstu jako „europejską wiadomość numer jeden". Dezinformacja sklecona przez zachodnioniemieckich przeciwników odprężenia jest tak niskiej próby, że nawet nie wymaga dementi"

Dodajemy, że antyodprężeniowe, chadeckie lobby CDU — CSU, które w biegu dopada każdej takiej plotki, usiłowało podnieść jej range zgłaszając... interpelację w Bundestagu.

17. 1. komentator TASS pisał: „amerykańska agencja UPI opublikowała prowokacyjną informację, jakoby na granicy irańsko-afgańskiej następowała „koncentracja wojsk radzieckich". Zmyślenia agencji UPI podchwycone zostały natychmiast przez oficjalnego przedstawiciela Białego Domu.

Jest oczywiste, że kłamstwo nie przestaje być kłamstwem nawet wówczas gdy usiłują je naświetlić i wykorzystać władze USA. Synchronizacja działań agencji prasowej i władz jeszcze raz wskazuje na prawdziwy charakter zaplanowanej prowokacji, której celem jest odwrócenie uwagi Iranu od realnych niebezpieczeństw oraz rzucenie cienia na stosunki radziecko-irańskie. Informacje o koncentracji wojsk radzieckich na granicy irańskiej a myślą o irańskich polach naftowych są ordynarnym kłamstwem. Przyjazny stosunek Związku Radzieckiego do Iranu nie może u nikogo budzić najmniejszej wątpliwości i żadne prowokacyjne oświadczenia faktu tego nie pomniejszą".

W innej depeszy TASS pisał tego dnia: „w reakcyjnej prasie zachodniej nasiła się kolejna złośliwa kampania, jawnie inspirowana i koordynowana przez służby propagandowe NATO, której celem jest rzucenie cienia na stosunki między Związkiem Radzieckim a Jugosławią. Jak to już wielokrotnie czyniono w minionych latach, również tym razem autorzy zaiste fantastycznych wymysłów próbują przypisać ZSRR antyjugosłowiańskie zamiary, pisząc o „zagrożeniu niezawisłości Jugosławii" ze strony Związku Radzieckiego. Jest to bezczelna kłamliwa prowokacja. Związki obu krajów nacechowane są głębokimi sympatiami, trwałym dążeniem do szerokiej wielostronnej współpracy. Tego podstawowego faktu nie przysłaniają bynajmniej różnice w podejściu do niektórych problemów międzynarodowych".

Depesza z Polski

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Syryjskiej Republiki Arabskiej Abdela Rauf al-Kassema z okazji objęcia przez niego tego stanowiska.

Libia zerwała stosunki gospodarcze z Chinami

Przywódca rewolucji libijskiej płk Muammar Kadafi oświadczył na konferencji prasowej w Bengazi, że Libia podjęła decyzję w sprawie zerwania stosunków gospodarczych z Chinami ponieważ Pekin udziela pomocy wojskowej i poparcia Egiptowi; niedawno dostarczył temu krajowi 90 samolotów wojskowych.

M. Kadafi podkreślił, że po podpisaniu separatystycznego układu izraelsko-egipskiego w Camp David, Egipt może wykorzystywać tę broń przeciwko Arabom, a przede wszystkim przeciwko Libii.

Libia — zaznaczył M. Kadafi — zrewiduje swe stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, jeżeli administracja amerykańska nie zmieni swej wrogiej polityki wobec narodów arabskich i problemu palestyńskiego.

W HOŁDZIE PAMIĘCI BOHATERÓW

Wczoraj, w przeddzień 35 rocznicy wyzwolenia Łodzi, społeczeństwo naszego miasta złożyło hołd pamięci bohaterów — żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą. Przed Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego żołnierze WP zaciągnęli wartę honorową, ustawiły się poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych, przybyła Kompania Honorowa Łódzkiego Garnizonu WP.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów polskiego i radzieckiego, jako pierwsza wieniec pod Pomnikiem Braterstwa Broni złożyła delegacja FJN (na zdjęciu): sekretarze KŁ PZPR — **Genowefa Adamczewska** i **Klemens Kwiatkowski**, prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski**, prezes WK ZSL — **Felicjanna Lesińska**, przedstawiciele ŁK SD, przewodniczący ŁK FJN — prof. **Mieczysław Serwiński**. Następnie wieńce i kwiaty pod pomnikiem złożyły delegacje WP, TPPR, ŁRZZ, ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych, organizacji młodzieżowych, ŁOK, MO oraz przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych, a także uczniowie Zasadniczej Szkoły Samochodowej im. gen. W. J. Kołpakczieго i delegacje załóg zakładów pracy Polesia.

W uroczystości wziął udział goszczący w naszym mieście przedstawiciel Armii Radzieckiej — gen. lejtnant **Sergiej Sergiejewicz Katuchow.**

Po złożeniu wieńców i kwiatów sekretarz Rady Łódzkiej Federacji SZMP — **Ewa Boborowska** odczytała tekst rezolucji wzywający m. in. do przeciwstawienia się atomowym zbrojeniom NATO w Europie.

Dźwięki „Międzynarodówki" zakończyły wczorajszą uroczystość przed Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego.

(j.kr.)

Foto: A. Wach

Dziś wielki koncert

Dziś, o godz. 18 w 35 rocznicę wyzwolenia Łodzi, 1360 artystów zawodowych i amatorów zaprezentuje się w Pałacu Sportowo-Widowiskowym podczas koncertu „Ludzie kultury — swojemu miastu". Po części oficjalnej, muzyką, śpiewem, tańcem i poezją bawić będą wielotysięczną publiczność, pracowników zakładów produkcyjnych naszego miasta.

Stronę organizacyjną imprezy wzięła na siebie Estrada Łódzka. Reżyserem widowiska jest Jerzy Woźniak, autorem scenariusza Jerzy Wilmański.

Imprezy o takim rozmiarze i tak wielkiej liczbie wykonawców jeszcze w Łodzi nie było. Artyści proponują widowisko o rozmaitych nastrojach, dające satysfakcję, zarówno sympatykom muzyki poważnej, jak i zwolennikom rytmów młodzieżowych. Wszystkie instytucje kulturalne działające w województwie miejskim łódzkim dokładały starań, by koncert dał satysfakcję publiczności i wykonawcom.

• • •

Dziś także, o godz. 8, w szkołach województwa miejskiego łódzkiego odbywać się będą uroczyste apele, których hasło brzmi: „Bezpieczeństwo Polski nie jest dane raz na zawsze". O godz. 12 w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego otwarta zostanie wystawa, której tematem jest 35 rocznica wyzwolenia Łodzi.

Miasto – swoim najlepszym

„Rodzinne" zdjęcie laureatów tegorocznej Nagrody Miasta Łodzi

Fot.: A. Wach

W Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych Nagród Miasta Łodzi. Otrzymali je: **Delfina Ambroziak** — za całokształt osiągnięć artystycznych w dziedzinie śpiewu operowego, prof. dr **Zygmunt Charzyński** — za całokształt działalności naukowej i dydaktycznej, mgr **Kazimierz Dębski** — za całokształt działalności w dziedzinie upowszechniania kultury muzycznej, **Marian Jaeschke** — za całokształt działalności artystycznej w dziedzinie malarstwa, prof. dr **Antoni Kotełko** — za całokształt działalności w dziedzinie technologii środków leczniczych, **Władysław Malczewski** — za całokształt osiągnięć artystycznych i działalności dydaktycznej w dziedzinie śpiewu operowego, prof. inż. **Bronisław Sochor** — za całokształt działalności naukowej w dziedzinie elektrotermii i jej zastosowań w gospodarce energetycznej, **Bernard Sztajnert** — za całokształt twórczości literackiej. Nagroda zespołowa przypadła w udziale inżynierom Łódzkich Zakładów Radiowych „Unitra-Fonica" w składzie: mgr inż. **Witold Bohdziun** (główny konstruktor), mgr inż. **Leon Bołdaniuk** (główny specjalista d.s. gospodarki narzędziowej), mgr inż. **Janusz Joński** (zastępca głównego elektronika), inż. **Jan Kędziora** (główny elektronik), mgr inż. **Marek Mierzwiński** (zastępca głównego technologa), mgr inż. **Stefan Skoczek** (kierownik pracowni konstrukcyjnej) i inż. **Andrzej Skoneczny** (zastępca dyrektora d.s. technicznych).

Serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia złożył laureatom I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — Bolesław Koperski. Serdecznymi słowami I sekretarz KŁ podziękował wyróżnionym za dotychczasowe osiągnięcia, życząc im jednocześnie dalszych efektów w pracy zawodowej i działalności społecznej przynoszącej satysfakcję nam wszystkim.

135 tys. samochodów wykona w br. FSO

W br. Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie planuje wykonać ok. 135 tys. samochodów i standardów. W liczbie tej są „Fiaty 125p" i „Polonezy" oraz „Tarpany" produkowane w FSR w Poznaniu. W stosunku do ub. r. mniej zostanie wykonanych „Fiatów 125p", natomiast wzrośnie produkcja „Polonezów". Przewiduje się, że wartość tegorocznej produkcji fabryki wyniesie łącznie ponad 33,7 mld zł.

Ludziom dobrej roboty

W Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyło się uroczyste spotkanie przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa miejskiego łódzkiego z liczną grupą przodowników pracy, reprezentantów najlepszych zakładów województwa. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Egzekutywy KŁ PZPR z I sekretarzem KŁ PZPR — **B. Koperskim** i prezydentem Łodzi — **J. Niewiadomskim.**

— **Pracy łodzian zawdzięczamy** — podkreślił w swoim wystąpieniu I sekretarz KŁ PZPR — **że rok miniony, mimo iż rozpoczął się dla naszego przemysłu w wyjątkowo trudnych warunkach, mogliśmy zamknąć z zadowoleniem. Ludzkiej ofiarności i zaangażowaniu zawdzięczamy, że tak wiele zakładów zrealizowało swoje zadania, dając potrzebne krajowi i społeczeństwu towary. Rok 1980 rozpoczynamy z ufnością, że będzie lepszy i efektywniejszy od minionego.**

I sekretarz KŁ PZPR udekorował grupę stu przodowników pracy Honorową Odznaką m. Łodzi, wręczając im jednocześnie listy od Egzekutywy KŁ z podziękowaniem za rzetelną pracę, powiadamiające o wpisaniu ich nazwisk do Honorowej Księgi Przodowników Czynu Produkcyjnego Województwa.

Ponadto przedstawicielom 22 najlepszych zakładów przemysłowych wręczono Medale Pamiątkowe „35-lecia Wolnej Łodzi".

Zakończył uroczystość program poetycko-muzyczny „A nam podoba się Łódź" przygotowany przez studentów Wydziału Wokalno-Aktorskiego PWSM w Łodzi w oparciu o wiersze i piosenki twórców łódzkich.

Także wczoraj, w salach Muzeum Historii Miasta Łodzi, w którym w tych dniach dobiegły końca prace renowacyjne, otwarto wystawę prac malarskich **Zdzisława Głowackiego.** Rocznicowe uroczystości zamknął koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. **Jerzego Maksymiuka.** (er)

Militarne aspiracje Omanu

Jeden z oficjalnych przedstawicieli rządu omańskiego stwierdził, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone rozważają obecnie prośbę sułtana Omanu, Kabusa Ibn Saida dotyczącą dostawy nowych partii nowoczesnej broni, w tym samolotów bojowych i trałowców. Dodał, że przebywający niedawno w stolicy Omanu, Maskacie brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Carrington odniósł się przychylnie do propozycji sułtana. Zdaniem obserwatorów politycznych celem prowadzonej przez władze omańskie przy aktywnym udziale Zachodu militaryzacji kraju pod pretekstem, jak określono, „zapewnienia bezpieczeństwa Cieśninie Ormuz" jest przekształcenie Omanu w imperialistyczny poligon w rejonie Zatoki Perskiej.

Kolizja statku z betonowym dźwigarem

500-metrowy most runął do wody

500-metrowy most, łączący jedną z wysp szwedzkich z lądem stałym na zachodnim wybrzeżu Szwecji runął do wody staranowany przez przepływający statek. Według niepotwierdzonych informacji z piątku rano, kierowcy trzech ciężarówek i jednego samochodu osobowego nie zauważyli katastrofy na czas i przypuszczalnie zginęli.

Katastrofa wydarzyła się o godz. 2 w nocy z czwartku na piątek, w bardzo gęstej mgle. Odbywający rejs pod flagą liberyjską 16-tysięcznik „Clipper Star", należący do armatora norweskiego nie zdołał wykonać na czas odpowiedniego manewru w wąskiej cieśninie między wyspą Tjoern a lądem i uderzył w betonowy dźwigar mostu, który na niemal całej długości zwalił się do wody, mającej w tym miejscu głębokość około 40 metrów.

Załoga „Clipper Star" natychmiast powiadomiła przez radio o katastrofie, jednak zanim policja zdążyła zablokować drogę po obu stronach, kilka samochodów wpadło do cieśniny z wysokości ponad 40 metrów. Płetwonurkowie przystąpili do poszukiwania przypuszczalnych ofiar.

SPOTKANIE P. Jaroszewicza z aktywem przemysłu maszynowego

18 bm. prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, spotkał się z aktywem resortu przemysłu maszynowego. Tematem spotkania, w którym uczestniczył wicepremier Jan Szydlak, były sprawy związane z realizacją zadań w roku 1980, roku VIII Zjazdu PZPR, a zwłaszcza z przedsięwzięciami podejmowanymi w tym kluczowym dziale gospodarki na rzecz wydatnej poprawy efektywności gospodarowania.

P. Jaroszewicz podkreślił, że rezultaty uzyskane w zeszłym roku przez przemysł maszynowy świadczą o dużej sprawności organizacyjnej i umiejętności dobrej pracy w trudnych warunkach. Cenne są zwłaszcza osiągnięcia, jakie uzyskał ten dział gospodarki w rozwoju produkcji rynkowej. Dobre są rezultaty załóg tego przemysłu na polu poprawy efektywności gospodarowania. Jest to tym ważniejsze, iż właśnie ten problem stanowi główny kierunek działania w całym bieżącym roku. Od postępu w tej mierze zależeć będzie przede wszystkim realizacja założonych w planie celów społeczno-gospodarczych. Podstawowym zadaniem przemysłu maszynowego będzie w tym roku jak najlepsze wykorzystanie dostępnych środków zaopatrzeniowych, racjonalne gospodarowanie energią elektryczną i cieplną, paliwami, a także wszystkimi innymi czynnikami produkcji.

Harcerskie zobowiązania -wykonane!

Dla uczczenia 35-lecia PRL, w maju zeszłego roku zuchy i harcerze Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich przekazali przedstawicielom władz województwa łódzkich naszego miasta księgę zobowiązań podjętych przez brać harcerską. Wczoraj delegacja Chorągwi Łódzkiej ZHP zameldowała I sekretarzowi KŁ PZPR — **Bolesławowi Koperskiemu** o wykonaniu przez drużyny i szczepy wszystkich podjętych czynów społecznych na rzecz szkół, dzielnic, miast i gmin naszego województwa. Były to m. in. prace związane z sadzeniem drzew i krzewów, zakładaniem nowych zieleńców, porządkowaniem terenów zamieszkania, a także organizowaniem „zielonych przedszkoli"

O swoich zobowiązaniach, które zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone, zameldowali: komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP — **Zdzisław Szymor**, reprezentantka zuchów ze Szczepu „Walterowcy" przy Szkole Podstawowej nr 152 — **Ania Szczepańska**, przedstawicielki Szczepu im. 25-lecia PRL przy XXV LO — **Beata Stanisławska** i **Beata Wójcik** oraz przedstawiciel Szczepu im. Bohaterskich Dzieci Łódzkich przy Szkole Podstawowej nr 94 — **Piotr Król.**

I sekretarz KŁ PZPR serdecznie podziękował łódzkim harcerzom za ich prace społeczne i życzył im sukcesów w nauce oraz w działalności organizacyjnej w drużynach i szczepach ZHP.

(j.kr.)

Nadal mroźno

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 19 do 23 bm. przewiduje nadal mroźno — tylko na zachodzie kraju przejściowe ocieplenie. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane — na zachodzie kraju okresami duże z niewielkimi opadami śniegu. Temperatury maksymalne będą od minus 3 do minus 8 st., a minimalne od minus 10 do minus 15 st. W pierwszej części okresu, szczególnie we wschodniej części kraju, możliwe będą spadki temperatury do ok. minus 20 st. Na zachodzie nastąpi przejściowy wzrost temperatury maksymalnej do ok. zera st., a minimalnej do ok. minus 5 st.

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

wanie najbardziej efektywnych przedsięwzięć oraz kontrolę realizacji inwestycji.

Akceptując przedłożone materiały, Prezydium Rządu zobowiązało ministra rolnictwa do opracowania projektów aktów normatywnych w porozumieniu z zainteresowanymi resortami.

Na posiedzeniu rozpatrzono również zagadnienia związane z budową elektrowni Prunerov II w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej. Elektrownia, budowana przez stronę polską na zasadzie „pod klucz" w oparciu o kompletne dostawy z przemysłu krajowego, będzie składać się z 5 bloków energetycznych o mocy 210 MW każdy; pierwszy blok powinien być przekazany do eksploatacji w grudniu br., a cała budowa zakończona w roku 1982. Na podstawie informacji przedstawionej przez resort energetyki i energii atomowej, Prezydium Rządu powzięło decyzję, w której sprecyzowano zamierzenia organizacyjno-techniczne mające zapewnić terminową realizację zadań związanych z budową.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie dalszej rozbudowy zajazdów przy głównych trasach drogowych. Intencją jest zapewnienie lepszej obsługi dla stale rozwijającej się turystyki. Głównemu Komitetowi Turystyki przyznano środki na realizację niezbędnych prac wspólnie z zainteresowanymi województwami.

• • •

Prezes Rady Ministrów podpisał uchwałę rządu, która uchyla 121 aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Jest to kolejny krok w dziedzinie porządkowania przepisów prawnych. W ostatnich latach — zgodnie z zaleceniami kierownictwa partii i rządu — dokonano znacznego postępu w weryfikacji obowiązujących przepisów zawartych w różnego rodzaju dokumentach: uchwałach i decyzjach Rady Ministrów i Prezydium Rządu, dokumentach wydawanych przez ministrów i kierowników urzędów centralnych. Prowadząc te prace, kierowano się wieloma przesłankami. Przede wszystkim eliminowano przepisy, które stały się z różnych przyczyn nieaktualne, bądź sprzeczne z późniejszymi uregulowaniami, wreszcie zbędne wskutek wydania aktów regulujących całość zagadnień z określonej sfery działalności.

„Żastawa-102"

Konstruktorzy z fabryki samochodów „Crwena Zastawa" w Kragujewcu, opracowali nowy model samochodu małolitrażowego „Zastawa — 102". Przeszedł on już pomyślnie próby.

Nowy model posiada wygodną kabinę i bardziej ekonomiczny silnik w porównaniu ze swoimi poprzednikami. Planuje się, że do końca bieżącego roku wyprodukuje się 5000 sztuk nowego typu „Zastaw".

Fabryka samochodów w Kragujewcu, produkuje 200 tysięcy samochodów rocznie.

„Białe wakacje — 80"

W poniedziałek, 21 bm., rozpoczynają się „białe wakacje", czyli ferie zimowe, które dla dzieci ze szkół podstawowych i niektórych techników trwać będą do 2 lutego włącznie. Natomiast w okresie od 4 do 16 lutego wypoczywać będą licealiści oraz uczniowie pozostałej części szkół zawodowych. Jak poinformowano wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej w Kuratorium Oświaty i Wychowania, rozmaitymi formami zimowego wypoczynku objętych zostanie 80 tysięcy dzieci i młodzieży szkolnej z województwa łódzkiego, z tego 14 tysięcy wyjedzie na zimowiska. Pierwszy pociąg — wiozący łódzką młodzież do Jeleniej Góry — wyruszy już dziś późnym wieczorem.

Wiodącą rolę w zapewnieniu opieki dzieciom w okresie ferii zimowych spełniać będą wytypowane szkoły, w których utworzone zostaną ośrodki wypoczynku zimowego obejmujące swoją działalnością młodzież sąsiednich szkół. Ośrodki te, prócz atrakcyjnego programu, zapewniają wszystkim dzieciom posiłki i szklankę mleka. W sumie na terenie Łodzi i województwa działać będzie ponad 100 placówek zajmujących się organizacją zimowego wypoczynku naszych pociech. Do akcji tej włączyły się także rozmaite placówki kulturalne, TPD, kina, teatry, muzea, kluby sportowe. Bogaty program spędzenia tegorocznych „białych wakacji" posiadają harcerze. Do szczegółów tych założeń, ciekawych propozycji i innych problemów związanych z zimowym wypoczynkiem dzieci i młodzieży wracać będziemy jeszcze na naszych łamach w informacjach pod hasłem: „Ferie — 80".

(sł)

Dyżur poselski

W najbliższy wtorek, 22 stycznia, w godz. 10—12 w Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104) interesantów przyjmować będzie poseł na Sejm PRL — **Jadwiga Malinowska.**

Kronika wypadków

○ Godz. 8.15. Kierowca „Zastawy" Albin C. na skrzyżowaniu ulic: 22 Lipca — Żeligowskiego spowodował zderzenie z „Fiatem", którego dwie pasażerki doznały urazu głowy. Straty ponad 70 tys. zł.

○ Godz. 12.30. Na skrzyżowaniu ulicy Narutowicza i Kilińskiego kierowca „malucha" Józef B. uderzył we „Fiata", podczas czego dwoje pieszych doznało obrażeń ciała. Straty materialne 3 tys. zł.

○ Godz. 12.40. Jadący „Starem" Ryszard S. na al. Włókniarzy przy ul. A. Struga uderzył w zatrzymujący się drugi „Star" IO 1620. Pojazdy uległy uszkodzeniu na sumę 15 tys. zł.

○ Godz. 15.55. W miejscowości Sosnowiec na trasie E-12 nietrzeźwy Władysław K. lat 23 wpadł pod „Fiata", doznając złamania podudzia i drobnych ran twarzy.

○ Świadkowie oraz kierowca „Fiata", który brał udział w zderzeniu się z „maluchem" wczoraj na skrzyżowaniu ulic Narutowicza — Kilińskiego i odjechał z miejsca wypadku proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-88.

(ch)

Wizyta radzieckiego generała

Na zaproszenie władz miasta i ZŁ TPP-R przebywał wczoraj w Łodzi przedstawiciel Armii Radzieckiej gen. lejtnant — **Sergiej S. Katuchow.** Radziecki gość w godzinach popołudniowych został przyjęty przez prezydenta Łodzi, przewodniczącego ZŁ TPP-R — **Józefa Niewiadomskiego.** W czasie spotkania, prezydent przedstawił historię i dzień dzisiejszy naszego miasta, oraz perspektywy jego rozwoju w najbliższych latach. Wiele uwagi poświęcił także pracy ZŁ TPP-R w utrwalaniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

W godzinach wieczornych, gen. lejtnant — **Sergiej S. Katuchow** spotkał się z działaczami Klubu Byłych Żołnierzy i Oficerów Armii Radzieckiej przy ZŁ TPP-R. W trakcie spotkania, które odbyło się w Łódzkim Domu Przyjaźni, dzielono się wspomnieniami frontowymi z II wojny światowej i mówiono o polsko-radzieckim braterstwie broni. Radziecki gość opowiadał o swoim udziale w walkach o wyzwolenie naszego kraju. Uczestniczył on m.in. w operacji kołobrzeskiej.

(j.kr)

Gorączka złota trwa

Na giełdach światowych utrzymuje się gorączka złota, przy czym o ile jeszcze niedawno cena tego kruszcu wzrastała o kilka dolarów na uncji, to obecnie często zwiększa się z dnia na dzień o dziesiątki dolarów. W Londynie płacono w piątek za złoto 825,5 dolara, podczas gdy jeszcze w środę kosztowało tam 765 dolarów za uncję. Rekord padł jednak w Hongkongu za uncję tego szlachetnego metalu cenę wywindowano do 835 dolarów.

Tak więc w ciągu niespełna 3 tygodni złoto zdrożało na giełdach prawie o 300 dolarów.

CO DZIEŃ NIESIE

W 19 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.35, zajdzie zaś o godz. 15.59.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:

Henryk, Mariusz

JUTRO:
Fabian, Sebastian

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe. Rano możliwa mgła. Temperatura min. —15, maks. —5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 996,6 hPa (747,5 mm).

Ważniejsze rocznice

1720 — Ur. F. Bohomolec, komediopisarz i publicysta

1945 — Wyzwolenie Łodzi

1945 — Pierwsza defilada oddziałów LWP w wyzwolonej Warszawie

1865 — Ur. W. Sierow, malarz, portrecista rosyjski

1955 — Na posiedzeniu Prezydium Światowej Rady Pokoju w Wiedniu przyjęto apel przeciwko wojnie atomowej.

Taka sobie myśl

Jedno przerwane ogniwo przerywa cały łańcuch.

Uśmiechnij się

— Czy pan się już zdecydował?
— Jak to „zdecydował"? Miałem pół godziny wolnego czasu więc tu wstąpiłem!

SPORT • SPORT • SPORT

Resursa gra z Beskidem i Hutnikiem

Rozgrywki siatkarskiej ekstraklasy mężczyzn, niedawno rozpoczęte powoli zbliżają się do końca. Można pokusić się o pewne podsumowanie poziomu ligowej rywalizacji. Nie brak głosów mówiących o tym, iż poszczególne spotkania nie stoją na najwyższym poziomie. Nastąpił krok do tyłu w sposobie prowadzenia walki, w taktyce gry. Nie zgodziłbym się z tą opinią. Po prostu nastąpiło pewne wyrównanie poziomu rywalizujących w ekstraklasie drużyn. Nie ma po prostu „pewniaków" może poza wrocławską Gwardią i AZS Olsztyn. Ich bezpośredni mecz najprawdopodobniej zadecyduje o mistrzostwie Polski. To, że na boisku nie widzieliśmy Bebela, Karbarza Sadlaskiego nie może być powodem do pesymistycznych wniosków o poziomie ligi. Przecież pojawiło się wielu młodych zawodników, którzy już zdobyli wicemistrzostwo Europy, a jeszcze nie powiedzieli ostatniego słowa. Ich umiejętności nadal systematycznie wzrastają. Myślimy o takich nazwiskach jak: Kłos, Nalazek, Łasko, Drzyzga, Jarosz. Mamy zatem zdolną młodzież i te krótkie rozgrywki ekstraklasy w wyraźny sposób to potwierdzają.

Wśród zespołów nadających w pewien sposób ton mistrzowskiej rywalizacji znajduje się również łódzka Resursa. Beniaminek nie uląkł się samego mistrza Płomienia Sosnowiec i potwierdził swoją wyższość na boisku rywala. Pokrzepieni tym zwycięstwem przystępują oni w sobotę i niedzielę do kolejnych pierwszoligowych spotkań. Pierwszym przeciwnikiem będzie zespół Beskidu Andrychów, który twardo walczy o ligowy byt. Andrychowianie należą do bardzo groźnych zespołów we własnej sali. Przekonała się o tym Resursa. Jednak atut własnego boiska nie ma już takiego dużego znaczenia w przypadku Beskidu. W ostatniej kolejce komplet punktów zainkasowali tam siatkarze Hutnika, Beskid traci połowę ze swej wartości w meczach wyjazdowych. Nie należy jednak w sumie liczyć na spacerek Resursy w spotkaniu z tą drużyną. W niedzielę przeciwnikiem podopiecznych M. Makarskiego będzie zespół Hutnika. Nie wystąpi jeszcze w drużynie Karbarz. Krakowianie też na gwałt szukają punktów gwarantujących im pozostanie w lidze. Resursa zapowiada rewanż i ma chyba bardzo duże szanse pokonania ubiegłorocznych wicemistrzów Polski. Nie trzeba nikomu uzmysławiać, iż wygranie tych dwóch meczów przez łódzki zespół w stu procentach gwarantuje pozostanie w lidze. Jest zatem o co walczyć!

— Z tymi samymi przeciwnikami, tylko w odwrotnej kolejności, spotka się tomaszowska Lechia. Zamyka ona ligową tabelę z zaledwie jednopunktowym dorobkiem. W rywalizacji z Hutnikiem i Beskidem dominuje jedno hasło: Teraz, albo nigdy... Przegranie chociażby jednego meczu może się stać degradacyjnym wyrokiem. Komplet punktów prolonguje jeszcze szanse sympatycznego zespołu. Wtedy o pozostaniu w ekstraklasie zadecydowałyby wyjazdowe pojedynki z AZS Częstochowa i Resovią. Zatem powodzenia!

W pozostałych meczach zmierza się: Resovia i AZS Częstochowa z Gwardią Wrocław i Płomieniem i AZS Olsztyn z Legią.

(asz)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA KOSZYKOWA. I finałowy turniej „A" ekstraklasy kobiet: **Spójnia Gdańsk — Lech Poznań** (godz. 15), **Wisła Kraków — ŁKS** (godz. 16.45) oba mecze w hali przy al. Unii 2. II liga kobiet: **Tęcza — AZS Kraków**, ul. Karpacka 61, godz. 17.30 (w niedzielę godz. 10.30). II liga mężczyzn: **ŁKS — Znicz Pruszków**, w hali przy al. Unii, godz. 18.30 (w niedzielę, godz. 11).

TENIS STOŁOWY. I liga kobiet: **Włókniarz — AZS Gdańsk**, ul. 8 Marca 15, godz. 14 (w niedzielę godz. 10). I liga mężczyzn: **Włókniarz — GKS Jastrzębie**, ul. 8 Marca 15 godz. 18 (w niedzielę, godz. 14).

PIŁKA SIATKOWA. I liga mężczyzn: **Resursa — Beskid Andrychów**, al. Włókniarzy 183, godz. 17.

LEKKA ATLETYKA. Strefowe mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych z udziałem reprezentantów: **Łodzi, Kalisza, Sieradza, Płocka, Poznania i Konina**, w hali AZS przy ul. Lumumby 22, godz. 16 (w niedzielę w hali AZS i ŁKS przy al. Unii od godz. 10).

NIEDZIELA

PIŁKA KOSZYKOWA. Finałowy turniej „A" ekstraklasy kobiet: **Wisła — Spójnia** (godz. 13), **ŁKS — Lech Poznań** (godz. 14.45 — mecze w hali przy al. Unii 2.

PIŁKA SIATKOWA. I liga mężczyzn: **Resursa — Hutnik Kraków**, al. Włókniarzy, godz. 11.

HOKEJ NA LODZIE. Centralna liga juniorów: **ŁKS — Podhale Nowy Targ**, w Pałacu Sportowym, godz. 19 (rewanż w poniedziałek, godz. 10).

ŁKS — SPÓJNIA 92:82

Pierwszy dzień finałowego turnieju koszykówki kobiet o mistrzostwo Polski z udziałem zespołów krakowskiej Wisły, Lecha Poznań, gdańskiej Spójni oraz ŁKS, nie przyniósł basketu na wysokim poziomie. Mecze jednak były zacięte, co szczególnie odnosi się do rywalizacji ŁKS ze Spójnią Gdańsk. Łodzianki po raz pierwszy w tym sezonie pokonały ubiegłorocznego wicemistrza Polski 92:82 (45:41). Punkty dla ŁKS zdobyły: Wołujewicz 30, Cała 15, Janowska 12, Badocha 10, Warmuzek 8, Janowicz 6, Cała i Sieczko po 4, Głębska 3. Najwięcej punktów dla Spójni uzyskała Konwent 29, Stankiewicz 17 i Gerthen 13.

ŁKS, który grał w osłabieniu bez Storożyńskiej i Gortat (kontuzje) sprawił swym sympatykom miłą niespodziankę. Końcowe zwycięstwo jest udziałem, bezsprzecznie najlepszej na placu gry Bożeny Wołujewicz. Przypatrując się grze drużyny łódzkiej nie można było wyjść z podziwu nad ambicją i wolą walki jaka włożyły do tego spotkania poszczególne zawodniczki. Rezultat — pierwsza wygrana ze Spójnią w tym sezonie.

W pierwszym meczu krakowska Wisła musiała włożyć maksimum wysiłku żeby pokonać zespół poznańskiego Lecha. Ostatecznie wygrał zespół „białej gwiazdy" 94:84 (48:38). Najwięcej punktów dla swych zespołów zdobyły: Iwaniec 23 i Kosińska 22 dla Wisły oraz Kąkol 23 i Stróżyna 20 dla Lecha.

(asz.)

Startowali młodzi narciarze

Ostatnio w lasach łagiewnickich ZW SZS przeprowadził finałowe zawody XI Łódzkiej Olimpiady Młodzieży Szkolnej w narciarstwie. W imprezie uczestniczyło przeszło 100 młodych narciarzy województwa łódzkiego.

W biegu dziewcząt na 1 km triumfowała **Wioletta Szaub** (ZSG Brójce), przed **Elżbietą Barłogą** (ZSG Brójce) i **Dorotą Walczak** (ZSG Zgierz). Drużynowo wygrała ZSG Brójce (nauczyciele wf B. Masłowska i W. Kwiatosiński), przed ZSG Zgierz i SP-120 Łódź-Bałuty.

Chłopcy startowali na 4 km. Zwyciężył **Zbigniew Mirowski** (ZSG Zgierz), przed **Dariuszem Tokarskim** (SP-120 Bałuty) i **Andrzejem Rogalskim** (SP-142 Bałuty). Drużynowo wygrali narciarze z ZSG w Zgierzu (nauczyciele wf A. Misztel i L. Pawiński), przed SP-142 i SP-120 z Bałut.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1980 roku odeszła od nas na zawsze w wieku 60 lat najukochańsza Żona, Mateczka i Babunia

Ś. † P.

ZOFIA KOSMENDA

z domu FABRYKOWSKA.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 21 stycznia br. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej. O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają:

MĄŻ, CÓRKA z MĘŻEM, SYNOWIE z ŻONAMI i WNUCZĘTA

Dnia 16 stycznia 1980 roku zmarł śmiercią tragiczną

Ś. † P.

GNIEWOMIERZ BEDNAREK

LAT 37.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 stycznia 1980 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza katolickiego Zarzew, o czym zawiadamiają:

ŻONA, CÓRKA, RODZICE oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z bólem powiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1980 roku odszedł na zawsze z naszego grona nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

WACŁAW GUMULAK

Pogrzeb odbędzie się 21 stycznia 1980 roku o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Dołach.

ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUCZKA

Dnia 18 stycznia 1980 roku zmarła, przeżywszy lat 76 nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

ANIELA KASPRZAK

z domu KWAŚNIEWSKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 21 stycznia br. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym powiadamiają:

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI i PRAWNUCZKI

W dniu 16 stycznia 1980 roku odeszła od nas na zawsze kochana Żona i Matka

Ś. † P.

STANISŁAWA WOŹNIAK

z domu BORKOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się 21 stycznia 1980 roku o godz. 15 na cmentarzu na Dołach, o czym zawiadamia:

MĄŻ z CÓRKAMI i POZOSTAŁĄ RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy 90 lat nasza kochana Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

KATARZYNA WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 stycznia 1980 roku o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Dołach.

DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 17 stycznia 1980 roku zmarł po długotrwałej chorobie

Ś. † P.

JÓZEF KWIATKOWSKI

emerytowany pracownik Zakładów Mięsnych w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 stycznia br. o godz. 13.30 na cmentarzu Łódź — Ruda.

Pozostaje w nieutulonym żalu:

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ i WNUCZKI

Dnia 17 stycznia 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł mój nieodżałowanej pamięci Mąż

Ś. † P.

STANISŁAW LIBERA

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 18 stycznia br. o godz. 13 w kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

O powyższym zawiadamiają nieutulone w żalu:

ŻONA i SIOSTRA z RODZINĄ

W dniu 17 stycznia 1980 roku zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

STANISŁAWA MIKOŁAJCZYK

z domu PAWLICZAK.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 18 stycznia br. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu.

MĄŻ, CÓRKA, SIOSTRA, ZIĘĆ i POZOSTAŁA RODZINA

GODZINY WSPOMNIEŃ

Choinka w mieszkaniu Bolewskich przypomina o niedawnych świętach Bożego Narodzenia, Sylwestrze i Nowym Roku. Świąteczny nastrój minął, ale widok błyszczącego od ozdób drzewka chwilami znów pobudza do wspomnień i refleksji. Ile to już świąt spędzili pod wspólnym dachem? Jaka była ich pierwsza choinka?

Pani Bolewska wspomina jak to po wyzwoleniu urządzali mieszkanie w zniszczonym budynku na terenie byłego getta. Odrapane ściany, zniszczone podłogi, powybijane szyby i co krok dziura wydrążona przez szukających złota szabrowników. Ile wysiłku trzeba było włożyć w doprowadzenie domu do porządku, ile zabiegów kosztowała walka z pleniącym się robactwem! Ale był to czas powszechnego entuzjazmu. Każdy, nawet najbardziej zniszczony sprzęt, z trudem zdobyty i doprowadzony do stanu używalności, cieszył tak samo, a może bardziej niż teraz wykwintny mebel.

Stefanowi Bolewskiemu zapadł w pamięć powrót z przymusowych robót na wsi pod Brandenburgiem do wyzwolonej ojczyzny. Gdy tylko do wsi wkroczyły wojska radzieckie, wraz z kilkunastoma innymi robotnikami rolnymi wyruszył w drogę, aby jak najszybciej znaleźć się w kraju. Jakaż to była podróż! Jechali drabiniastym wozem zaprzężonym w parę leniwych wołów. Pilno było do domu, lecz podróży w żaden sposób nie dało się przyśpieszyć. Gdzieś w połowie drogi jednego wołu zarekwirowano i zabito na mięso. Przy dyszlu zastąpił go koń, ale zmiana zaprzęgu nie poprawiła prędkości bydlęco-konnego pojazdu.

9 maja 1945 r., w Dniu Zwycięstwa, dotarli do Poznania. Tam przypadkowo udało się Bolewskiemu wsiąść do wojskowego pociągu i przyjechać do Pabianic, skąd do Łodzi było już blisko.

Jako 19-letni mężczyzna rozpoczął pracę w przemyśle włókienniczym, w zakładzie przy ul. Żwirki 19, który później wszedł w skład ZPW im. N. Barlickiego. Nastąpił zupełnie nowy okres w jego życiu. Bolewski zerwał w ten sposób ze swoim niełatwym chłopskim losem i stał się członkiem innej warstwy społecznej — klasy robotniczej. Tą samą drogą w przeszłości szły do przemysłowej Łodzi tysiące innych mieszkańców przeludnionych wsi. Tę samą drogę obrała pani Bolewska. Także i ona przywędrowała do pracy w Łodzi z ubogiej kieleckiej wsi. Jej drugim domem stały się Zakłady im. J. Marchlewskiego.

Trudne były jednak w 1945 r. warunki. Należało odbudować i uruchomić zniszczone zakłady. Ale nie były już one własnością garstki bogaczy. Przemysł stał się wspólnym dobrem. Ta świadomość również teraz po latach, przemawia przez Bolewskiego, kiedy mówi: — **Czas był ciężki, ale w zakładzie nikt nie pytał o zapłatę. Pracowaliśmy ciężko. Chcieliśmy jak najszybciej dźwignąć Polskę z ruin.**

I pracował Bolewski wraz z milionami innych ludzi, aby odbudować kraj. Obsługiwał krosna, z których codziennie schodziły dziesiątki metrów tkanin na płaszcze dla wojska i ubrania dla cywilów. Działał w ZMP, zapisał się do partii. Wiele pracował społecznie i nawyk ten pozostał mu do dziś.

Z zakładami im. Barlickiego związał się na całe życie. Tu nauczył się zawodu tkacza i tu chyba — gdy nadejdzie czas emerytury — przyjdzie mu pożegnać się z pracą zawodową. 35 lat w jednym zakładzie (wprawdzie niepełne, bo odliczyć trzeba służbę wojskową, okres pracy w komitecie dzielnicowym partii i czas choroby), to niezły rekord jeśli weźmie się pod uwagę zjawisko fluktuacji wśród młodego pokolenia włókniarzy. Ile w ciągu tych trzydziestu paru lat zaszło zmian w jego przedsiębiorstwie! Największe oczywiście w latach siedemdziesiątych.

Stary, ze 130-letnimi tradycjami zakład poddano gruntownej modernizacji. Najpierw przyszła kolej na tkalnię. W miejscu stu dziewięćdziesięciu kilku maszyn (niektóre miały po 80 i więcej lat) wstawiono nowe krosna rapierowe typu MAV. Zainstalowano szwajcarskie i włoskie snowadła, przewijarki i skręcarki. Odnowienie parku maszynowego — Bolewski sięga do przyniesionych z fabryki do domu papierów — kosztowało 127 mln zł.

70 milionów pochłonęła późniejsza modernizacja przędzalni. Zainstalowano 13 nowych przędzarek obrączkowych i 12 zespołów zgrzeblarskich. Wymieniając park maszynowy, instalowano aparaty klimatyzacyjne, ulepszano oświetlenie hal, wyposażano zakładowy transport w wózki akumulatorowe. Poprawiły się warunki pracy i wypoczynku (trzykrotnie wzrosła ilość miejsc wczasowych), wzrosły zarobki robotników. W starych murach powstał zupełnie nowy zakład.

— **Gdyby ktoś ze starych pracowników przyszedł do zakładu, nie poznałby go** — mówi Bolewski. — **Czyste, dobrze oświetlone sale, odpowiednia temperatura i wilgotność powietrza, rozbudowane zaplecze socjalne. W 1970 r. średnia płaca miesięczna wyniosła w przedsiębiorstwie 2.290 zł, w 1979 r. — 5.300 zł. Lepsze niż kiedyś są wyroby, poprawiła się jakość. Dwa tkaninom przyznano międzynarodowe znaki jakości — „Woolmark" i „Q".**

W ciągu 10 lat o ponad pół tysiąca osób zmalało zatrudnienie, ale produkcja wzrosła. Zakład dostarczył w ubiegłym roku 3.8 mln metrów tkanin — o milion metrów więcej niż w 1970 r. Dziesięciokrotnie zwiększono eksport. Wartość produkcji przekracza w skali rocznej miliard złotych.

Podobne, a może jeszcze większe zmiany zaszły w innych zakładach — podkreśla Bolewski. A jeśli już porównywać to, co było kiedyś, z tym co mamy dziś, to w pierwszym rzędzie powiedzieć trzeba o budownictwie. Ile w Łodzi wyrosło nowych osiedli mieszkaniowych, jak zmieniły się ulice i wygląd miasta. Jakie były kiedyś Bałuty (gdzie przyszło mu mieszkać), ile rynsztoków, rudery, komórek, starych domów! Z każdym rokiem coraz mniej jest śladów tych starych Bałut, z każdym rokiem więcej nowych domów, więcej przestrzeni, przebudowanych ulic.

— **Szkoda, że te zmiany** — dodaje Bolewski — **uchodzą jakoś uwadze młodych, którzy widzą tylko same kłopoty i trudności.**

Kiedy Bolewska wspomina czasami swój start życiowy i do córki pracującej w Zjednoczeniu Przemysłu Papierniczego mówi, że teraz życie jest bez porównania łatwiejsze, córka odpowiada krótko: „Dwudziesty wiek". Bolewska na to, że jej dzieciństwo i młodość też przecież przypadły na wiek dwudziesty, ale nie tak się żyło jak teraz. Jakże ogromna różnica zaszła w poziomie życia dwóch pokoleń. Najlepiej widać to na przykładzie chociażby jej dawnego mieszkania w budynku na terenie byłego getta i wygodnego, dużego mieszkania córki na Retkini.

Pora kończyć wieczorne spotkanie w mieszkaniu Bolewskich. Zatem ostatnie jeszcze pytanie adresowane do gospodarza domu: — Z jaką sprawą, jako delegat organizacji partyjnej w „Barlickim", chciałby wystąpić na VIII Zjeździe partii?

Delegata, który przez całe swoje życie ciężko pracował, denerwuje widok ludzi wystających w bramach bez zajęcia, popijających od rana piwo lub wino, żyjących nie wiadomo z czego. Wystarczy przejść się ulicą Limanowskiego lub Rybną, aby zobaczyć w jakiejś bramie grupę „niebieskich ptaków". Ludzie marginesu nie tylko żyją kosztem innych — z tej grupy wywodzi się najwięcej złodziei i paserów.

W socjalistycznym społeczeństwie nie może być miejsca dla pasożytów — twierdzi Bolewski i podkreśla, że nie jest to wyłącznie jego opinia. Podziela ją zdecydowana większość współtowarzyszy pracy. **Bardziej zdecydowane działanie organów bezpieczeństwa i porządku publicznego w stosunku do ludzi z marginesu** — to wniosek, z którym Stefan Bolewski chciałby wystąpić na zjeździe.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

Fot.: A. Wach

BYŁ PIĄTEK W RADOGOSZCZY

Po dzień dzisiejszy stoją wypalone, osmalone dymem resztki fabryki Samuela Abbego na Radogoszczy. Fabryki, przez którą w czasie od listopada 1939 roku do 19 stycznia 1945 roku przeszło prawie 50 tysięcy ludzi. Dla co najmniej 30 tysięcy z nich był to kres upokorzeń, cierpień i tortur.

Symboliczną niemal klamrę owego czasu pogardy dla wszystkiego co ludzkie stanowi dzień ostatni — 19 stycznia. Monstrualni mordercy dokonali jeszcze jednej zbrodni — spalili żywcem prawie 2 tysiące ludzi.

Późną jesienią 1939 roku istniejące w Łodzi więzienia nie mogły już pomieścić wszystkich tych, których na listach do aresztowania umieścili członkowie V kolumny. A więźniów wciąż przybywało. Samochody strzeżone przez volskdeutschów nieustannie zwoziły kolejne transporty ofiar już nie tylko z Łodzi, Zgierza, Pabianic, ale także z Brzezin, Łasku i Wielunia.

Wtedy każdą egzekucję poprzedzał jeszcze... „sąd". Na ul. Anstadta nieustannie „pracował" zespół essesmanów, który w ciągu kilku minut potrafił skazać na śmierć kilkunastu więźniów. Czasami do skazania wystarczył jakiś donos volksdeutscha, że ofiara kiedyś przemawiała gdzieś na zebraniu. Bywało, że w ten sposób „zwycięzcy" załatwiali zastarzałe sąsiedzkie spory.

Zawsze jednak wyrok był taki sam: śmierć... Tylko w okresie od 10 listopada do 7 grudnia 1939 roku w lesie łućmierskim rozstrzelano ponad 500 osób. Czterdziestu innych więźniów poniosło śmierć na strzelnicy wojskowej w Łagiewnikach.

Trudno dziś ustalić wszystkie nazwiska ofiar. Wiadomo tylko, że byli wśród rozstrzelanych nie tylko Polacy, ale i Niemcy. Wiadomo też, że w owej pierwszej grupie znaleźli się komuniści, działacze partii socjalistycznej, inżynierowie, adwokaci, dziennikarze, nauczyciele, działacze różnych organizacji społecznych i gospodarczych, a także urzędnicy.

Dla tych, którym nie dane było zginąć od razu, zorganizowano kolejne więzienie w fabryce wyrobów włókienniczych oraz w cegielni, należących kiedyś do Michała Glazera. Rychło jednak i tam zabrakło miejsca. Już w końcu listopada 1939 roku przeniesiono więzienie do obszernych budynków fabryki Samuela Abbego u zbiegu ulic Zgierskiej i Sowińskiego, tworząc tam „Erweitertes Polizeigefangnis Radegast" — Powiększone Więzienie Policyjne Radogoszcz, które oficjalnie rozpoczęło swą zbrodniczą działalność 6 stycznia 1940 roku.

W nowym więzieniu nie czekano na wyroki gestapowskiego sądu z ulicy Anstadta. Śmierć groziła każdemu za najmniejsze przewinienie; czasami nawet za przewinienia urojone.

Środkiem do unicestwiania ofiar były kary chłosty wymierzane już w dniu przyjazdu do Radogoszczy. Bicie było nieodłącznym składnikiem „programu" pobytu w tym miejscu kaźni. Bito indywidualnie i zbiorowo. Bił komendant — Walter Pelzhausen bili strażnicy. W tym celu każdy z nich wyposażony był w specjalny bat. Niektórzy volksdeutsche dodatkowo zaopatrywali się w gumowe lub stalowe rurki, których używali zamiast batów.

To tymi „narzędziami" łamano więźniom ręce i nogi, wybijano szczęki. Niektórzy z oprawców specjalizowali się w wybijaniu pejczami oczu (Mohler), inni — jak np. Horst Mueller — „lubili" zmuszać więźniów do wzajemnego bicia. A już szczególną radość sprawiało im patrzenie, jak okładają się dwaj bracia, ojciec z synem, czy starzec z dziesięcio- jedenastolatkiem.

Za trzymetrowym murem okalającym budynki fabryki Abbego obowiązywał specjalny regulamin. O 5.30 pobudka, o 6.30 litr gotowanej wody i 10 dkg gliniastego chleba, o 12.30 zupa z brukwi lub zgniłej kapusty. Na kolację 10 dkg chleba i litr mięty. A między posiłkami — w dzień i w nocy — apele. Czasami cztery, czasami pięć. Zawsze wtedy na schodach ustawiali się żandarmi, którzy batogami okładali biegnących. A potem, na placu, przeganiano nieszczęśliwców z miejsca na miejsce. Aż do ostatniego tchu. To się nazywało

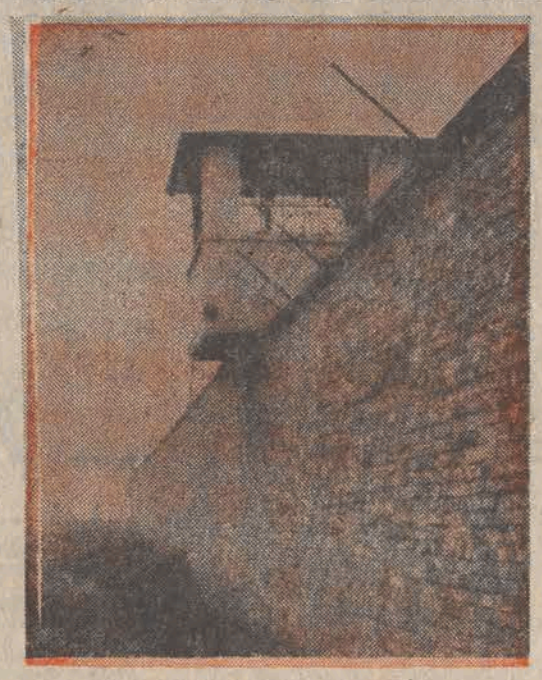

manażem. Gdy w tym manażu któryś z więźniów padł rozdeptywano mu głowę.

Czasami w środku nocy do wielkiej celi wpadali wachmani, wybierali kilku więźniów, którzy już nigdy nie wracali. Bywało, przychodzili w towarzystwie rozbawionych, pijanych Niemek, wyprowadzali kilku więźniów, by tuż pod drzwiami celi ustawić ich w charakterze tarcz. Długo potem słychać było strzały i śmiechy rozbawionej sfory.

Oprawcy z Radogoszczy prześcigali się w wymyślaniu narzędzi tortur. Specjalnie je budowano. Były więc „warsztaty" przystosowane do bicia ofiar, były specjalne rowy wypełniane wodą, w których przesłuchiwano więźniów, była prycza, na której kładziono ofiarę w taki sposób, że jeśli traciła przytomność, to głowa jej opadała do wiadra wypełnionego wodą. Wynik takich praktyk mógł być tylko jeden — utopienie.

Nie brakowało w tej katowni komory gazowej i zastrzyków z fenolu. Słowem, wszystko, czym dysponował zdziczały, sadystyczny system, który wyniesiony został do rangi racji stanu.

Było jednak w tym piekle coś, co budziło szczególną grozę. To nie apele i tortury — to transporty, które nieustannie szły do łućmierskiego lasu. Taki transport oznaczał śmierć. Opowie po wojnie o tym, co działo się w tych lasach, były gajowy — Stanisław Witczak.

Ale nie tylko żywych wywożono do Łućmierza. Ciężarówki firmy „F. Krieger i Ska" często zajeżdżały do fabryki Abbego. Zabierały wtedy transporty zwłok, które chowano po lewej stronie lasu.

— **Kiedy przyjechaliśmy z Radogoszczy do Gusen, odetchnęliśmy z ulgą** — powie po latach były więzień, mec. Władysław Zarachowicz.

Bo też nikt nie był w Radogoszczy oszczędzany. Księża, działacze organizacji społecznych, inteligencja, dzieci...

Przeszedł przez Radogoszcz brat Feliksa Dzierżyńskiego, prof. dr medycyny płk Władysław Dzierżyński — rozstrzelany potem w masowej egzekucji w Zgierzu. Przeszedł biskup Kazimierz Tomczak z Łodzi, przeszły tysiące innych, z których wielu już nie wróciło.

Ale chyba najtragiczniejszy był los dzieci w radogoskim więzieniu. 1 kwietnia 1942 roku dokonano tu egzekucji dziewięciu więźniów, których wachmani posądzili o „kradzież" małego kawałka chleba. Wśród skazanych był chłopiec. Miał wtedy niecałe 16 lat. Nazywali go Kruszynką. Gdy zamordowano mu rodziców, pracował u jakiejś Niemki jako parobek. Głodzony i katowany, nazwał ją kiedyś wiedźmą. Za to osadzono go w Radogoszczy.

Gdy maleńki, zagłodzony i wyczerpany biciem, manażami i innymi torturami stał pod wielkim murem patrząc w twarz swym zwyrodniałym oprawcom, nie spłynęła mu z oczu dziecięca łza. Razem ze wszystkimi śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła...".

Przeciągnęły ulicą Zgierską ciężkie transportery wojskowe. Murami więzienia wstrząsały odgłosy huku dział. Był dzień 17 stycznia 1945 roku. Kiedy radzieckie czołgi wyzwoliły Zgierz, komenda więzienia postanowiła zwieńczyć swe zbrodnicze dzieło. Parę minut po północy — 18 stycznia, SS-mani i przybyli im do pomocy piloci Luftwaffe zastrzelili zgromadzonych na parterze więźniów funkcyjnych. Potem zakłuli bagnetami wszystkich chorych. Następnie oprawcy zarządzili apel więźniów trzeciego piętra. Każąc im biec po schodach, siekli po nieszczęsnych z karabinów maszynowych. Więźniowie cofnęli się. Cofnęli się też oprawcy. Ale nie po to, by ustąpić...

Uzbrojeni po zęby, wtargnęli do hali na drugim piętrze i tam wymordowali paruset więźniów. Zaczęto od dzieci. Wywołano kilkunastu dziesięcio-, dwunastoletnich chłopców i dosłownie rozpruto ich seriami z karabinów maszynowych. Potem strzelano do wszystkich. A tych, których nie sięgnęły kule, spędzono na pierwsze piętro, by dzieła dokończyć.

W skrajnej rozpaczy więźniowie zaczęli się bronić. Chwyciwszy za deski, cegły i jakieś żelazne pręty, natarli na morderców, zmusili ich do wycofania się na więzienny podwórzec.

O 7 rano 18 stycznia gmachem dawnej fabryki Abbego wstrząsnęła silna detonacja. To eksplodowały ładunki, które miały wzniecić pożar. Więźniowie, którzy ratowali się, skacząc z płonącego budynku, zostali zamordowani. Przeżyli tylko ci, którzy ukryci w różnych zakamarkach przetrwali żar i duszący dym, a także ci, którzy skacząc na dach niższych budynków, nie zauważeni przez oprawców doczekali chwili wyzwolenia.

Było mroźne przedpołudnie 19 stycznia. Piątek. Przed zamkniętą, podłączoną do systemu alarmowego, bramą, zatrzymały się radzieckie czołgi. Jeden z uratowanych z masakry więźniów wytrychem otworzył zamki. Oczom wyzwolicieli ukazał się straszliwy widok. Setki zwęglonych ciał pokrywały dziedziniec. Ciała leżały wszędzie: na schodach i w salach, na dachach i pod murem... Z budynków gospodarczych wyszła maleńka grupa ocalałych.

Nikt nie bronił żywym oglądać tego widoku. Nikt nie krzyczał w rozpaczy. Ludzie stali milczący, z zaciśniętymi, zmartwiałymi prawie twarzami. Panowało głuche milczenie.

Przez całe lata owe zastygłe w paroksyźmie bólu twarze spotykaliśmy wszędzie, dokąd wiodły nasze wspomnienia, gdzie na małych skrawkach ziemi żywi oddają hołd tym, którzy odeszli — na cmentarzyskach tej najstraszliwszej z wojen.

Ale czas ma kojącą właściwość zabliźniania ran. Z czasem ból ustąpił miejsca dumie. Z istnienia, z tworzenia nowego, z budowy niepowtarzalnych wartości, które własnymi rękami wznosił ciężko doświadczony wojną naród.

Owa radość tworzenia, duma i nasza — Polaków — godność idą jednak wciąż w parze z pamięcią o cenie, jaką musieliśmy zapłacić za prawo do ojczyzny, do istnienia!

Gdy dziś podpisujemy się pod hasłem „Planom NATO — nie!" — zawsze mamy na myśli tę wielką cenę, jaką zapłacił za wojnę cały nasz naród. Mieszczą się w niej głód, poniewierka, upokorzenia, tortury, cierpienia i śmierć. Mieszczą się miliony istnień ludzkich, dla których okupant nie chciał nawet szukać miejsca na mogiłę. Którym stworzony przez innych ludzi system odmówił prawa do godnej śmierci.

HENRYK ZAWIRA

◆ Rzeczy dziwne i ciekawe ◆

„ZAJAZD" przy ul. Piotrkowskiej

Czy wiedzą państwo, że najstarszym czynnym hotelem w Europie jest... poznański „Bazar"? Powstał on w 1842 r. tj. o dwa lata wcześniej niż sławny paryski „Grand Hotel de Louvre" i wyprzedził znacznie berliński „Kaiserhof" oraz wiedeńskie „Grand", „Imperial" i „Bristol", nie mówiąc już o warszawskim „Hotelu Europejskim" czy łódzkim „Grandzie". Może jedynie Kraków mógłby z nim konkurować hotelem „Pod Różą", chociaż jest to sprawa o tyle wątpliwa, że zabytkowy obiekt przy ul. Floriańskiej pełnił początkowo rolę domu zajezdnego, a nie hotelu w całym tego słowa znaczeniu.

Jeśli chodzi o kontynent amerykański, to ten był prekursorem hotelarstwa — już bowiem w 1829 r. zbudowany został w Bostonie hotel I klasy „The Tremont". Nazwano go „Adamem i Ewą" przemysłu hotelowego. Miał kilkadziesiąt jedno- i dwuosobowych pokojów, a w nich — szczyt ówczesnego komfortu — dzbany z wodą i miski do mycia się. Tam też po raz pierwszy pojawia się funkcja pokojowych.

Stare hotele!... Ileż ludzi, spraw, życiowych problemów przewinęło się przez ich recepcje?! Nie tak dawno na łamach jednego z tygodników ilustrowanych przedstawiono historię popularnego w Warszawie hotelu „Bristol". Zbudowany w latach 1899—1901 zaliczany był kiedyś do luksusowych przedsiębiorstw tego typu. Stylowe meble, kilka wind, łazienki, sale bankietowe, lustrzane szyby, ozdobne poręcze, puszyste dywany — stanowiły o jego klasie i sławie. Dziś „Bristol" dożywa swych dni oczekując na generalny remont, który być może przywróci mu choć w części dawną świetność.

A propos remontów... — jak się okazuje zabiegom modernizacyjnym ma być poddany również łódzki „Grand Hotel". Poczciwy „Grand", którego złota księga (gdyby się takowa zachowała) byłaby ciekawym przyczynkiem do historii miasta. Jego pierwsze dwie kondygnacje zaczęto wznosić w 1909 r. Na zapleczu budynku ciągnął się wtedy aż do dzisiejszej ul. Sienkiewicza ogród, w którym pośród drzew ukrywały się ukwiecone werandy. W okresie międzywojennym dobudowano hotelowi dalsze dwa piętra, a później jeszcze jedno. Ostatecznie powstało gmaszysko pełne pokojów, korytarzy, przejść, schodów i schodków.

W porównaniu z pierwszym „Grandem" był to prawdziwy gigant. Bo protoplasta mieścił się tuż obok w adaptowanych budynkach po fabryce wyrobów wełnianych L. Meyera. Dwukondygnacyjny o pałacowym frontonie (dziś budynek Banku) oferował 75 pokoi numerowanych w cenie od jednego rubla srebrnego. Wyborowa kuchnia, doskonałe wina i piwa, potrawy z karty o każdej porze, a poza tym połączenie telefoniczne i własny omnibus na stacje kolei — czyniły zeń wygodną i lubianą „gospodę".

Jego następca nie musiał już mieć omnibusów — przekopane przejście podziemne łączyło hotel z Dworcem Fabrycznym, wydzierżawiony zaś pojazd służył zupełnie innym celom.

System dzierżawy stosowany był zresztą w całym przedsiębiorstwie — poszczególni dzierżawcy zawiadywali np. salą jadalną, kuchnią, bufetem, szatnią itd.

Centralne położenie „Grandu" stwarzało dogodne warunki pobytu, a także doskonałe miejsce na różnego rodzaju towarzyskie i „interesowne" spotkania. Tu, w „sali fabrykanckiej" radzono nad aktualnymi problemami przemysłu i handlu, tu montowano spółki i „sojusze" oraz obalano bezwzględnie konkurentów.

Przede wszystkim jednak apartamenty hotelu służyły zabawie. Zaciszne gabinety kryły przed oczyma profanów owe „kolacyjki" z udziałem powabnych szansonistek, zaś osobny salon „prywatne seanse bardziej dla męskiego umysłu odpowiednie oraz interesujące ponad miarę — przedstawienia genialnego wynalazku Edisona — fonografu dla doborowych gości produkowanego". Potem dla „doborowych" gości „Grand" założył własny kinematograf pod zachęcającą nazwą „Moderne".

Właściciele hotelu, a właściwie powoływana przez nich dyrekcja umiała chodzić wokół spraw przedsiębiorstwa, toteż nawet w czasach kryzysów, gdy szereg instytucji plajtowało „Grand Hotel" nadal utrzymywał się na fali powodzenia.

Hotel stawiał głównie na cudzoziemców, chociaż nie odmawiał gościny co zamożniejszym rodakom. Pożądanymi gośćmi byli także sławni artyści — oni zawsze stanowili dla hotelu skuteczną reklamę. Jaracz, Loda Halama czy Kiepura ściągali przecież tłumy wielbicieli.

Odjazdy i przyjazdy gości ze szczególną uwagą śledzili posłańcy. Ubrani w szare maciejówki z tłoczonym w mosiądzu napisem „posłaniec" wystawali godzinami, oparci o mur przed restauracją „Victoria" vis a vis „Grand Hotelu". To było ich ulubione miejsce — bywalcy restauracji i hotelu chętnie korzystali z ich szybkich i dyskretnych usług. Postać takiego posłańca świetnie nakreślił Krumłowski w jednym z wodewilów. Jego tzw. „ekspres" śpiewa tam dowcipnie o swoich obowiązkach:

„Interesa nieustanne
ten psa zgubił, tamten pannę
tego uśpij, tego zbudź,
tego zawieź — tego zrzuć!..."

Posłańcy spod „Grandu" odnosili nie tylko kwiaty i pachnące bileciki, ale i upolowaną dziczyznę, skrzynki z szampanem, a jak było potrzeba nawet fortepiany.

Ale wracajmy do samego hotelu. Mało kto zapewne pamięta że „Grand" przez pewien czas spełniał rolę „minielektrowni". W jego bowiem pomieszczeniach od strony ul. Traugutta ustawiono „prowizorium" tj. locomobile Lanza i prądnicę, od której poprowadzono kabel do sklepu „American Diamant Palace" Równocześnie przed gmachem hotelu ustawiono pierwszą uliczną lampę elektryczną...

No, cóż o „Grandzie" można by pisać bez końca — jest to niewątpliwie żywa kronika miasta i jego przeszłości. Nieodparcie nasuwa się jednak uwaga, którą wypowiedział kiedyś pewien doświadczony hotelarz gdy zapytano go czy istnieje recepta na dobry hotel. Otóż — jego zdaniem najważniejsza jest atmosfera: przyjazna ciepła niejako domowa. Gość musi odnosić wrażenie że jest oczekiwany i mile widziany. I że z radością go się wita ilekroć razy odwiedzić raczy dane miasto, a w nim dany hotel.

JOT-ES

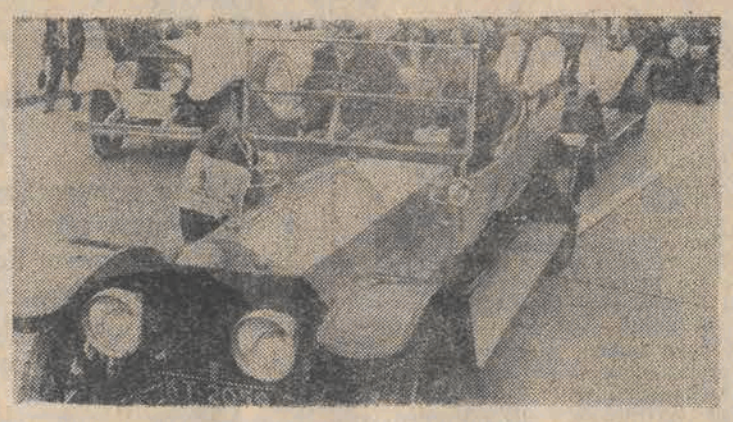

Właściciele najstarszych modeli Rolls-Royce'a z Wielkiej Brytanii zrzeszeni są w klubie dość ekskluzywnym z racji marki i ceny takich samochodów. Niedawno 12 członków klubu demonstrowało swoje pojazdy w Tokio i Osace.

dzienniczek

● *PAŃSTWO LAWRENCE z Chicago, dwukrotnie już obdarzeni przez los bliźniakami, ubezpieczyli się na trzeci taki wypadek. Gdy pani Lawrence powiła ostatnio trojaczki, firma asekuracyjna odmówiła wypłacenia odszkodowania, twierdząc, że ubezpieczenie dotyczyło wyłącznie dwojga, a nie trojga dzieci. Sprawa oparła się o sąd, który rozstrzygnął ją na korzyść rodziców.*

◆ KALENDARZYK wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą skraca bieżący rok o cały kwartał. Np. miesiąc luty — choć to rok przestępny — liczy w tym kalendarzu tylko dziewięć dni, kwiecień pozbawiony jest nie tylko dnia dowcipów, czyli pierwszego, lecz także dalszych pięciu dni i zaczyna się dopiero siódmego, marca nie ma wcale, a na zabawę sylwestrową — według kalendarza — trzeba będzie wybrać się już 15 listopada. Wszystko staramy się robić przed terminem, lecz KAW narzuca nam stanowczo zbyt ostre tempo.

◆ *BARDZO ZDZIWIŁ SIĘ austriacki gość hotelu „Waldorf Astoria" w Nowym Jorku, gdy wystawiwszy — europejskim zwyczajem — buty na korytarz, następnego ranka nie znalazł ich na swoim miejscu. Okazało się, że boy hotelowy nie wiedział, iż buty wystawione są do czyszczenia i po prostu wyrzucił je na śmietnik.*

■ MYDŁO „PARYS", które sprzedawano nam po 10 zł sztuka, decyzją ministra handlu wewnętrznego i usług z dniem 10 stycznia zostało wycofane z rynku. To, co zostało jeszcze w sklepach i hurtowniach, ma być zwrócone producentowi i niech sobie z tym robi co chce. Producent — Starogardzkie Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena" — od dawna był już bombardowany zarzutami, że „Parys" zawiera mniej niż przewiduje norma kwasów tłuszczowych, że jego powierzchnia jest matowa i chropowata, że ma niejednolitą barwę, że często jest zabrudzony, a nawet uszkodzony. Nie pomagało, więc teraz najadł się wstydu. Szkoda, że minister interweniuje tak rzadko.

◆ *W AUSTRII przeprowadzono ankietę, której jednym z pytań było: „Ile zer ma milion?" Na 100 zapytanych, prawidłową odpowiedź dało tylko 21.*

■ NA 10 LAT ZAPLANOWANO remont Szpitala Dziecięcego przy ul. Niekłańskiej w Wraszawie, przy czym renowacji miały być poddawane kolejne jego oddziały, a w tym czasie inne miały przyjmować pacjentów jak zwykle. Remont trwa już sześć lat, lecz postęp robót jest o połowę wolniejszy od zamierzonego. Do tego nie ma gdzie przenieść oddziałów, które właśnie teraz powinny być oddane w ręce bohaterskich fachowców. Ktoś zgłosił nawet wniosek, by do tych potrzeb przystosować fragmenty już przebudowane. Zabawa trwa, końca nie widać. Jak tak dalej pójdzie, nie starczy nie tylko dziesięciu lat, ale i piętnastu. Dorośli, a zachowują się jak dzieci.

■ *AWANTURA W POWIETRZU doprowadziła do tego, że pilot amerykańskiego samolotu skrócił lot i zamiast w Nowym Jorku wylądował w Baltimore. Zaczęło się od uwagi pasażera z przedziału dla niepalących, który domagał się aby w całym samolocie przestano palić. Pasażerowie podzielili się na dwie grupy, domagające się dwóch przeciwnych decyzji obsługi samolotu. Doszło do rękoczynów. W tej sytuacji pilot wylądował po drodze, po czym wysadzono z samolotu niepalących, a następnie kontynuowano lot już bez przeszkód.*

— Tak, wczoraj zostałam babką!

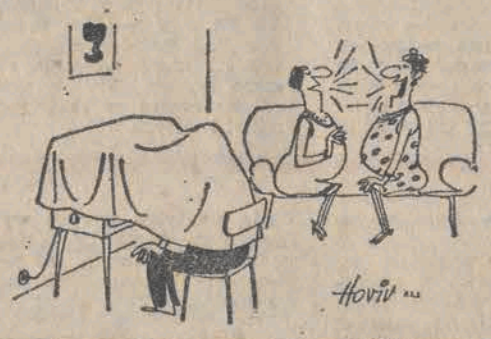

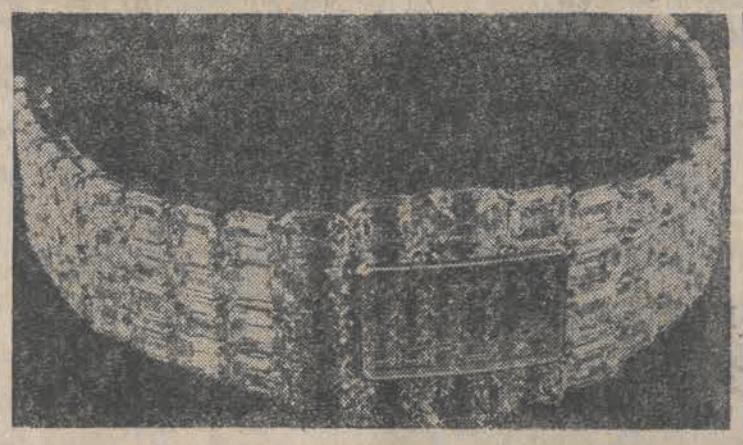

Najdroższy zegarek świata zaprojektował na zamówienie paryskiego jubilera Vachera — malarz Raymond Moretti. Ta złota bransoleta wysadzana 118 130-karatowymi brylantami warta jest trzy miliony dolarów. Godziny na tarczy zegarka również oznaczone są brylantami.

4-letnia Sarah Davis zwyciężczyni tegorocznego konkursu o tytuł Mini Miss Wielkiej Brytanii po zawodach otrzymała w nagrodę smaczne ciastko.

Znaki Zodiaku

(PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BARAN (21. 3. — 20. 4.). Zaplanuj co powinieneś zrobić i weź się systematycznie do pracy. Oprócz spraw bieżących, interesuj się tym, co sięga w przyszłość. Rozmowy z osobą na stanowisku przyspieszą spełnienie twoich zamierzeń.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Jeśli nie podporządkujesz wszystkiego osobistym chęciom, tydzień ułoży się przyjemniej. W pracy udany początek roku podniesie twoją pozycję. Osoby myślące o dalekiej podróży powinny już zacząć przygotowania.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Jeśli nie zwlekając zaczniesz wprowadzać pomysły usprawniające pracę, wyróżnienia nie dadzą na siebie czekać. Pierwsze przypadną tym, którzy pierwsi zaczną.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Najbliżsi w domu lub w pracy wysuną interesującą propozycję. Z właściwym Rakom entuzjazmem natychmiast na nią przystaniesz. Potem będziesz żałował. W przyszłości, nim powiesz „tak", zostaw sobie czas do namysłu.

LEW (23. 7. — 23. 8.): Skończ z poświątecznym nastrojem. Obowiązuje wydajność w pracy wkalkulowana w plany na rok bieżący. Nie lekceważ swego udziału w obowiązkach zespołu.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Trafi ci się sposobność podniesienia zarobków. Nie pomiń jej: życie twoje i najbliższych powinno osiągnąć wyższy poziom. W końcu tygodnia spędzisz wieczór w towarzystwie ludzi o szerokich horyzontach i interesujących kontaktach.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): W rozstrzygnięciu spraw rodzinnych zdaj się na intuicję i osobiste doświadczenie. W tym tygodniu i paru następnych zajmie to znaczną część twego czasu i uwagi.

SKORPION (24. 10. — 23. 11.): Chwilowo koniec twoich kłopotów pieniężnych. Jeśli nauka nie pójdzie w las, zrobisz teraz owocniejszy użytek ze swego czasu i umiejętności. Nie wnikaj w osobiste sprawy kolegów.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): W drugiej połowie tygodnia zajmiesz się sprawami rodzinnymi, które przeciągną się do końca lutego. Opanuj skłonność do zmian raptownych i przedwczesnych. Kłopotami w pracy nie dziel się teraz w domu.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): W tym, co obecnie robisz i zamierzasz, wybiegnij myślą naprzód. Zarówno twoje plany pracy, jak domowe, a u osób wolnych — małżeńskie wymagają spojrzenia z perspektywy czasu, który nadejdzie.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Wyprzedzając innych zyskasz doświadczenie, które przyniesie wspólne korzyści. Oczywiście wskazana jest ostrożność.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Zbyt wiele emocji przeszkadza ci trzeźwo ocenić sytuację. Zamierzony awans nie uszczupli twoich zarobków, jeżeli nie stracisz z oczu korzyści praktycznych na rzecz prestiżowych.

— Żal mi ciebie Zosiu, według horoskopu zakocham się w Koziorożcu, a jedyny Koziorożec, jakiego znam, to twój mąż!

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 152

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

TRÓJNIAK

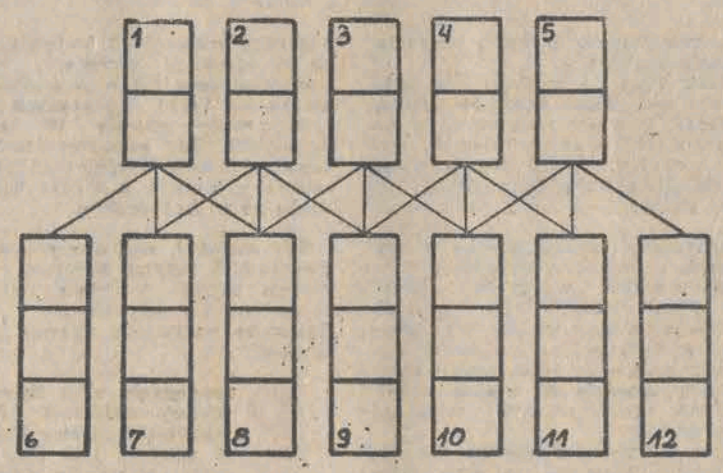

Do diagramu należy wpisać 15 wyrazów pięcioliterowych o podanych znaczeniach. Każda dwuliterówka górnego rzędu jest początkiem trzech wyrazów. 1—6. Okres godowy u ryb. 1—7. Inaczej bon. 1—8. Poprzedniczka pralki. 2—7. Statek powietrzny lżejszy od powietrza. 2—8. Łódź transportu rzecznego. 2—9. Służyła niegdyś do prania bielizny. 3—8. Miasto nad Pilicą znane z urodzin Pułaskiego. 3—9. Kraj w środk.-zach. części W. Brytanii. 3—10. Góralskie ognisko. 4—9. Komplet kart do gry. 4—10. Czeski samochód. 4—11. Machina oblężnicza. 5—10. Instrument muzyczny (szarpany). 5—11. Redaktor naczelny „Gońca Polskiego" (1886—1966). 5—12. Nie żołnierz.

DO ROZLOSOWANIA: 5 wartościowych książek.

ROZWIĄZANIE „ROZKOSZY ŁAMANIA GŁOWY" NR 150

SPIRRALOKRZYŻÓWKA: Spiralnie: Dallapiccola, astmatyczka, arak, kard, deska, Arta, Amiata, akara, Amato, omam, Manila, Asosa, Abel, lek, kapibara. Pionowo: Pallad, Imatra, ciosak, Casals, otarle, Laband, Akebar, Salima, trepak, makama, amator, tyczka.

MAGICZNY UKOŚNIK SYLABOWY: Semipałatyńsk, mizoginia, pagina, łania.

REBUS — Jan Kunert

NAGRODY W POSTACI KALENDARZY SZARADZISTY — wylosowali: Anna Rafińska Bydgoszcz ul. Cicha 1/1, Andrzej Dałek Zgierz ul. Komuny Paryskiej 67/21 Piotr Wojaczyński Łódź, ul. Armii Czerwonej 54/58. Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji.

KRZYŻÓWKA MAGICZNA

1. Srebrna moneta wenecka z XIV wieku. 2. Słynny kuglarz francuski (1584—1626). 3. Celtycki bóg burzliwego nieba deszczu i piorunów. 4. Sposób prowadzenia walki przez kawalerię zach.-europejską. 5. Laleczka wystrugana z drewna i opisana przez Collodiego. 6. Przyprawa do ciast.

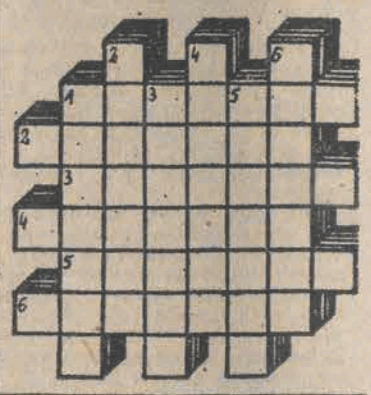

Liczbowy kwadrat

Liczby od 1 do 16 należy wpisać w powyższy diagram w ten sposób, aby powstał kwadrat magiczny z sumą 34. Cztery liczby wpisaliśmy już na właściwych miejscach.

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO centrala 677-22, 292-22
Pogotowie Ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt" 409-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź-Północ 334-31, 874-86
Rejon Łódź-Południe 877-93
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Straż Pożarna 98, 666-11, 795-55, 257-77
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15—7 rano

TEATRY

WIELKI — nieczynny.
20.01 — godz. 19 „Gajane"
POWSZECHNY — godz. 15 „Piotruś Pan" (zamkn.), godz. 19.15 „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna"
20.01. — godz. 11, 15, „Piotruś Pan" (zamkn.) godz. 19.15 „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna"
NOWY — godz. 19.15 „Vatzlav".
20.01. — jak wyżej
MAŁA SALA — godz. 20 „Lekarz mimo woli
20.01. — jak wyżej
7.15 — nieczynny
20.01. — jak wyżej
JARACZA — godz 15.30 „120 przygód Koziołka Matołka" (zamkn.), 19.30 „Jednak kabaret"
20.01. — godz. 10, 13, 15.30, 18, „120 przygód Koziołka Matołka" (zamkn).
MAŁA SCENA — nieczynna;
20.01 — godz. 20 „Dacza"
MUZYCZNY — godz. 17 „Kopciuszek" (zamkn.), godz. 20 „W miłości nie ma mocnych";
20.01. — godz. 11, 14 „Kopciuszek" (zamkn.)
ARLEKIN — godz. 17.30 „Ula z I b";
20.01. — godz. 11, 15 jak wyżej (zamkn.)
PINOKIO — godz. 16 „Przygody Sindbada Żeglarza" (zamkn.). godz. 20 „Czarny kabaret"
20.01 — godz. 11 „Kwa, kwa, kwa — drogą szły kaczorki dwa" (zamkn.); godz. 20 „Czarny kabaret"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 17. Koncert symfoniczny. Orkiestra symfoniczna PFŁ. Dyrygent: Stefan Marczyk. Solista: Michał Grabarczyk — skrzypce. W programie: St. Moniuszko — Uwertura do opery „Verbum nobile". H. Wieniawski — Koncert skrzypcowy fis-moll. P. Czajkowski — I Symfonia g-moll.
20.01. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne
20.01 — godz. 10—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—15
20.01 — jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — godz. 11—17
20.01. — godz. 11—15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (Park Sienkiewicza) nieczynne
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—16;
20.01. — jak wyżej
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — nieczynne
SZTUKI (Więckowskiego 36) godz 11—18
20.01 — godz. 10—16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

WYSTAWY

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — Joan Ponc (Hiszpania) — malarstwo, rysunek z lat 1970—1977 — godz. 11—18
20.01. — godz. 11—16
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — Marzena Kawalerowicz — malarstwo — godz. 11—18
20.01 — godz. 11—16
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park im. Sienkiewicza) VI Ogólnopolska Wystawa Pokonkursowa — godz. 11—18;
20.01. — godz. 11—16

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz 15)
PALMIARNIA — czynna w godz. 10—15

KINA

BAŁTYK — „Rój" USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15 19.30 SEANS NOCNY — „Zemsta różowej pantery" ang. godz. 21.30
20.01 — jak wyżej
IWANOWO — „Rój" USA od lat 12, godz. 10, 14.30 17, „Kochaj albo rzuć" pol. b.o. godz. 12.15, 19.30;
20.01. — Bajka „Lodowa Pani" godz. 10 11, „Kochaj albo rzuć" godz. 12.15, „Rój" godz. 14.30 17, 19.30
POLONIA — „Wściekły" pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
20.01. — jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Colargol i cudowna walizka" pol. b.o godz. 12.15, 14, 15.30, „Król Cyganów" USA od lat 18 godz. 10 17.15 19.30
20.01. — „Colargol i cudowna walizka" godz. 10.30, 12, 16, „Przez Góry Skaliste" USA b.o. godz. 14 „Król Cyganów" godz. 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — Król Cyganów" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15 17.15 19.30;
20.01. — jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Imperium namiętności" jap od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
20.01. — Seanse zamknięte. „Imperium namiętności" godz. 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Róg Brzeskiej i Capri" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 19.30
20.01. jak wyżej
ZACHĘTA — Konwój" USA od lat 12, godz. 15, 17.15, 19.30, „Colargol i cudowna walizka" pol. b.o. godz. 10, 11.30, 13;
20.01. — jak wyżej
ŁDK — nieczynne
KINO FAMILIJNE. DZIECI — Kino Gdynia — godz. 16.45 „Pod Borsuczą Skałą" czes. b.o. RODZICE. — Kino Wisła godz. 17 „Zemsta różowej pantery" ang.
20.01. — jak wyżej
STUDIO — „Ludzie z pociągu" pol. od lat 15 godz. 14, „Amator" pol. od lat 15 godz. 16, 19
20.01. — „Chudy i inni" pol. od lat 15, godz. 15.15 „Amator" godz. 17.15, 19.30
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych: „Pojedynczo" szwedz. od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30
20.01. jak wyżej
DKM — „Wielki podryw" pol. od lat 15 godz. 16, 19
20.01. — jak wyżej
KOLEJARZ — nieczynne
20.01. — „Zabawka" fr. od lat 15, godz. 15.15
GDYNIA — „Mroczny przedmiot pożądania" fr.-hiszp. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 19.30
20.01. — Bajki „Zegar z kukułką" godz. 10 11, „Mroczny przedmiot pożądania" godz. 12.15, 14.30, 19.30
MŁODA GWARDIA — „Dubler" fr. od lat 12 godz. 10, 12, 14, 16, 19. Pokaz WFO — „W 35 rocznicę wyzwolenia Łodzi" — „Łódzki front 1939—1945". „Litzmanstadt — getto". „Obóz na Przemysłowej" — godz. 18
20.01 — Konik Garbusek" radz. b.o. godz. 10.30, 11.45, „Dubler" godz. 13, 15, 17, 19

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

MUZA — „Bałamut" radz. od lat 12 godz. 16, „Młody Frankenstein" USA od lat 15 godz. 19
20.01. — Bajka „Zagadka w piasku" godz. 14.30 „Bałamut" godz. 15.30, „Młody Frankenstein" godz. 17.30 19.30
1 MAJA — „Krabat, uczeń czarnoksiężnika" czes. b.o. godz. 14.30, „Hotel klasy lux" pol. od lat 15 godz. 16, Film premierowy: „Ukochana żona" wł. od lat 18 godz. 19
20.01. Bajka „Małpi król" godz. 14.30, „Krabat, uczeń czarnoksiężnika" godz. 15.30, seans zamknięty — godz. 17.30 dla „Obrońców Pokoju". Film premierowy: „Ukochana żona" godz. 19.30
POKÓJ — „Podróż za jeden uśmiech" pol. b.o. godz. 14.15, „Port lotniczy 77" USA od lat 15 godz. 16 19
20.01. — Bajka „Na tropach Yeti" godz. 14.30, „Podróż za jeden uśmiech" godz. 15.30, „Port lotniczy 77" godz. 17.15, 19.30
ROMA — „Lot nad kukułczym gniazdem" USA od lat 18 godz. 10, 19.30, „Szkarłatny pirat" USA od lat 15 godz. 12.30, 14.30, 17, 20.01. Bajki „Pampalini i tapir" godz. 10, 11; „Szkarłatny pirat" godz. 12.30, 14.30, 17; „Lot nad kukułczym gniazdem" godz. 19.30
STOKI — „12 prac Asterixa" fr. b.o. godz. 16, „Jabberwocky" ang od lat 15 godz. 19
20.01. Bajka „W królestwie plasteliny" godz. 14.45, „12 prac Asterixa" godz. 15.45, „Jabberwocky" godz. 17.15, 19.30
OKA — „Złoto dla zuchwałych" jug. godz. 11, „Wendeta" fr. od lat 15, godz. 8.30, 14, 16;
20.01. — „Złoto dla zuchwałych" godz. 14, „Wendeta" godz. 17, 19
POLESIE — „Godzina pasowej róży" pol. godz. 16, „Szantaż" ang od lat 18 godz. 19
20.01. — Bajki godz. 14, „Godzina pąsowej róży" godz. 15, 17, „Szantaż" godz. 19
ENERGETYK — „Akcja pod Arsenałem" pol. od lat 12 godz. 16.30, „Szał" ang. od 18 lat, godz. 19;
20.01. — „Akcja pod Arsenałem" godz. 16.30, „Szał" godz. 18.30
HALKA — „Smarkacz na bolsku" szwedz. b.o. godz. 14.30, „Azyl" pol. od lat 15 godz. 16, 19
20.01. Bajka „Przygody kropli wody" godz. 14, „Smarkacz na bolsku" godz. 15, „Azyl" godz. 16.30, 18.30
PIONIER — „Dzielny wojak Rosolino" jug. b.o. godz. 16, „Wielki sen" ang. od lat 15 godz. 19
20.01. — Bajka „To ci tygrys" godz. 14, „Dzielny wojak Rosolino" godz. 15; „Wielki sen" godz. 17 19
REKORD —. „Gwiezdne wojny" USA od lat 12 godz. 13.45, 16, 19
20.01. Bajki „Psie miasteczko" godz. 11.45 12.45 13.45, „Gwiezdne wojny" godz. 14.45, 17, 19.15
ŚWIT — „Zaczarowane podwórko" pol. b.o. godz. 14, „Lęk wysokości" USA od lat 15 godz. 16, 19;
20.01. — Bajki „Wędrujący miś" pol. b.o. godz. 13, 14, „Zaczarowane podwórko" godz. godz. 15, „Lęk wysokości" godz. 17, 19
SOJUSZ — „Cebulek" radz. b.o. godz. 15, „Wierna żona" fr. od lat 18, godz. 16;
20.01. — „Cebulek" godz. 16, „Wierna żona" godz. 17
TATRY — „King Kong" USA od lat 12 godz. 11, 14, 19, Bajka — „Lolek lunatyk" godz. 17
20.01. Bajki „Lolek lunatyk" godz. 10, 11, „King Kong" godz. 12, 15, „Szczury Paryża" fr. b.o. godz. 18
POPULARNE — „Jak się budzi królewny" czeski godz. 16 „Umarli rzucają cień" pol. od lat 15 godz 17.30
20.01. jak wyżej

APTEKI ŁÓDŹ

Główna 14, Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a Lutomierska 146.

* * *

Głowno — Łowicka 28, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 7, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuszki 6.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna: Por. „K", ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Lokatorska, Rzgowska, gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie: Por. „K", ul. Fornalskiej.
Instytut Poł.-Gin. (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna: Por. „K", ul. Felińskiego i Tatrzańska, dzielnica Śródmieście. Por. „K", ul. 10 Lutego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie: Por. „K", ul. Olimpijska.
Instytut Poł.-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście. Por. „K", ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 roku, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie: Por. „K", al. 1 Maja.
Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie: Por. „K", ul. Gdańska i Kasprzaka.
Szpital im. Jordana — położnictwo z dzielnicy Widzew i Polesie.
Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gmina Parzęczew i Andrespol.
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gmina Parzęczew i Andrespol oraz z dzielnicy Widzew i z dzielnicy Polesie: Por. „K" ul. Srebrzyńska.
Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice.
Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Głowno, Stryków oraz gmina Nowosolna.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) — dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) — Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew. Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonsehera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).
20.01.
Chirurgia ogólna — Bałuty — jak w dniu 19. I. 1980 r. Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20 do 6, tel. centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20 do 5:
Łódź-Bałuty — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77.
Łódź-Górna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 406-56.
Łódź-Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirogowa, Szpitala im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 261-85.
Łódź-Śródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.
Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO W ŁODZI

— ul. Sienkiewicza nr 12W, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

— dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 618-19.

20-lecie Muzeum Włókiennictwa

Przed 20 laty Muzeum Historii Włókiennictwa w Łodzi zaczęło istnieć jako samodzielna placówka. Do dziś nie ma podobnego sobie w kraju. Rodziło się głównie dzięki staraniom grona zapaleńców, wśród których wymienić trzeba pierwszego szefa muzeum — **Krystynę Kondratiukową.**

Od początku placówka zaznaczyła swój cenny wkład w gromadzenie i prezentację dokumentów, maszyn — wszystkiego tego, co wiązało się z dziejami włókiennictwa oraz tkanin mających rangę dzieł sztuki.

Uroczysty jubileusz, w którym uczestniczyli sekretarz KŁ PZPR — **Genowefa Adamczewska,** wiceprezydent Łodzi — **Zbigniew Polit,** dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta — **Maciej Łukowski,** uczczono prezentacją zbiorów. Dwie wystawy: tkanin zabytkowych i współczesnej polskiej tkaniny artystycznej, które wybrała kustosz **Halina Jurga** i dyrektor muzeum — dr **Adam Nahlik,** stały się okazją do przedstawienia cennych eksponatów, znaczących w dziejach tej dziedziny sztuki. (rs)

Otwarcie USC w Pabianicach

W Pabianicach przy ul. Nowotki 6 odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie Urzędu Stanu Cywilnego. Posiada on dużą „złotą" salę ślubną oraz mniejszą, tzw. jubileuszową, a także biura USC i barek na okolicznościowe toasty. W salach zainstalowano kamery telewizyjne; przebieg uroczystości będzie można oglądać na monitorach.

Na inaugurację odbyła się tu dekoracja kilku par medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. (k)

Ruszyły tramwaje na Widzew-Wschód

Wczoraj w godzinach popołudniowych ruszyły na osiedle Widzew-Wschód nowo wybudowaną linią ulicami Przybyszewskiego i Puszkina tramwaje „3" i „29". Usprawnia to połączenie osiedla z centrum miasta. (s)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA. ■ **Koncert z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Łodzi,** o godz. 17 w DDK (al. 1 Maja 87).
■ **Koncert z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy i Łodzi** o godz. 18 w SDK „Lutnia" (ul. Łanowa 14).
NIEDZIELA. ■ **„Łódzka niedziela" w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym** (pl. Wolności 14) godz. 11 — film A. Wajdy „Ziemia obiecana", godz. 16 — spotkanie z pisarzem T. Chróścielewskim, godz. 17 — występ kapeli folklorystycznej.

Tajniki bezpiecznej jazdy

W najbliższą niedzielę w godz. 9—12 w ośrodku szkoleniowym PZMot. ul. A. Struga, prowadzone będą wykłady i wyświetlane filmy nt. bezpiecznej jazdy samochodem w okresie zimowym. (kt)

NA PÓŁKACH KSIĘGARNI

Łowmiański H. — **Religia Słowian i jej upadek.** PWN 1979, s. 432, zł 100.—

Koprowski J. — **Na wodzie pisane.** Czyt. 1979, s. 89, zł 20. Poezja.

Syski J. — **Czuwanie rozumu.** Czyt. 1979, s. 194, zł 29;

Podborodecki L. Raszba N. — **Wojna chocimska 1621.** WLit. 1979, s. 342, zł 50;

„ZIELONE FALE"

Już 58 skrzyżowań w Łodzi zespolonych zostało w uliczne ciągi skoordynowane, czyli w tzw. „zielone fale". Do najdłuższych odcinków z taką sygnalizacją należą m. in. obejmujący 4 skrzyżowania, blisko 2-kilometrowy fragment al. Mickiewicza (od ul. J. Kilińskiego do al. T. Kościuszki) oraz odcinek ul. St. Żeromskiego (między ulicami A. Struga i A. Próchnika) obejmujący 6 skrzyżowań.

W tym roku przewiduje się skoordynowanie w Łodzi 4 następnych odcinków ulic. Nowa „zielona fala" powstanie na al. Włókniarzy — między ulicami Lutomierską i Liściastą.

Trzy już istniejące zostaną natomiast zmodernizowane. Wydłużona, do ul. Gdańskiej, zostanie „zielona fala" na ulicach Jaracza — Więckowskiego oraz na ul. Aleksandrowskiej do ul. Szparagowej, a później do ul. Szczecińskiej. Ta ostatnia będzie trasą, na której kierowcy — bez zatrzymywania — będą mogli przejechać z szybkością 70 km/godz. ponad 2-kilometrowy odcinek. Jeden ciąg powstanie również po zsynchronizowaniu sygnalizacji na skrzyżowaniach ul. H. Sienkiewicza — Nawrot i Piotrkowska — L. Zamenhofa; na tych ulicach kierowcy zielone światło mieć będą od ul. J. Kilińskiego do ul. Gdańskiej. (ksp)

Wysoka ocena pracy łódzkich konserwatorów

Przed tygodniem donosiliśmy o konserwacji ocalałych drzwi Sali Tronowej Zamku Warszawskiego, dokonywanej przez łódzkich specjalistów z Pracowni Konserwacji Zabytków.

Łódzcy konserwatorzy pracę nad złoceniami drzwi już zakończyli. Komisja, złożona z ekspertów z Zamku Warszawskiego, wysoko oceniła ich pracę. Drzwi znajdują się jeszcze w Łodzi. Wrócą na zamek, kiedy tylko stan pogody zagwarantuje ich bezpieczny transport. (p)

Łódzki Kwartalnik Filmowy

Na ekranach kin „Bałtyk" i „Włókniarz" ukazał się nowy numer Łódzkiego Kwartalnika Filmowego — Wytwórni Filmów Oświatowych.

Okiem kamery pokazano współczesne miasto, stare dokumenty historyczne, honorową galerię portretów łodzian — Budowniczych Polski Ludowej, uczestniczymy też w uroczystym jubileuszu 30-lecia WFO.

Znaczną część prac przy tym wydaniu kwartalnika pracownicy wytwórni wykonali społecznie.

Nowe biuro turystyki PZMot.

W 30-lecie PZMot., odbyło się wczoraj w Łodzi przy ul. Traugutta 9 otwarcie nowego lokalu Biura Turystyki Zagranicznej. Na miejscu załatwia się wszelkie formalności dotyczące wyjazdów turystów zmotoryzowanych do innych krajów.

Podczas uroczystości wyróżniono zasłużonych działaczy. Odznaki Honorowe Miasta Łodzi otrzymali S. Han i Cz. Zarzycki, kilku osobom wręczono honorowe złote, srebrne i brązowe odznaki PZMot. i dyplomy uznania. (kas)

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 19 STYCZNIA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Na południe od Czantorii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Z fonoteki Studia „Gama". 13.20 Śpiewa Ray Charles. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Z archiwum nagrań radiowych. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.16 Z lubelskiego studia. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.00 Wiad. 21.05 Gwiazdy jazzu 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Muzyka. 22.30 Hallo Berlin, Hallo Warszawa. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.00 Koncert chopinowski. 11.30 Wiad. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Miniatury muzyczne. 12.25 Utwory R. Twardowskiego. 12.55 Muzyka. 13.00 Magazyn łowiecki. 13.15 Niezapomniane głosy — Antonio Cortis. 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Dla dzieci — „Bardzo duża góra śniegu" — słuch. K. Parnowskiej. 14.50 „Czata" — magazyn wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Haydna. 15.20 Sposób na zadowolenie — radioferie 1980 .16.00 Przeboje świata po polsku. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 „Najwyższe z rzemiosł" — o sztuce przekładu mówi K. Mendral. 17.40 „Urodzony pod złą gwiazdą" — rep. E. Bobcińskiej. 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie" .19.00 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej. 19.30 J. F. Haendel: fragm. II aktu opery „Ariodante". 20.00 Wiersze B. Justynowicza. 20.15 Salsburger Festspiele 1979 — odtworzenie wieczoru Pieśni Schuberta, w interpret. D. Fischera-Dieskau. 21.30 Wiad. i inf. sportowe. 21.40 d.c. koncertu. 22.00 „Lokal na bal" — aud. J. Bekkara. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

11.30 Klasycy swingu na płytach „Melodii". 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Autobiografia Alicji Toklas" — odc. pow. G. Stein. 14.00 Wszystkie utwory fortepianowe C. Saint-Saensa. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Zgryz — mag. M. Zembatego. 16.30 Piosenki z iluzjonu. 16.45 Nasz rok 80. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Noworoczna serrida. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert, jakiego nie było. 19.00 Posłuchać warto... 19.15 „Skarabeusz" — gra zespół Old Timers .19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — Henry Purcell — „Dydona i Eneasz". 19.50 „Pomyłka Maigreta" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Clerc. 22.15 „Zaczęło się od adagia" — słuch. J. Przybory. 23.00 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Czytając Wytyczne" — aud. B. Szurgota (Ł). 12.23 Muzyka (Ł). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Mam 6 lat: „Gdzie ten klucz?" — słuch. M. Łastowieckiej. 13.40 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Tańce Peru. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Komedia A. de Musseta — „Kasztany z ognia". 15.50 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Kodeks i kierownica. 16.25 Małe jezioro — śpiewa H. Frąckowiak. 16.30 Rozmowy o wychowaniu — „Kłopoty z ortografią". 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja literacka (Ł). 17.00 Test kontrolny (Ł). 17.01 Stereo-rewia w opr. I. Grzesiak (Ł). 18.05 Z cyklu „Barwy miasta" — aud. B. Sikorskiego (Ł). 18.25 Zapomniane kultury — Wśród kolumn Persepolisa. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje prawo? — Renta inwalidzka. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 22.10 Chwila muzyki. 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Józef Chałasiński. 22.35 Wychowanie morskie — Czy Mieszko I miał flotę? 22.50 Chwila muzyki. 22.55 Wiad.

NIEDZIELA, 20 STYCZNIA

PROGRAM I

11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 „W samo południe". 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Studio „Gama". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 16.05 Teatr PR: Wybieramy premierę roku — „Sprawa Panasa" — słuch. J. Kondrackiego. 16.50 Muzyka braci Gibb. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.07 Piosenka faktu. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Z dziejów kabaretu. 22.00 Telegramy muzyczne ze świata. 22.30 Moja audycja muzyczna. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Big Band L. Bolison. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13.00 Teatr PR: „Lot wśród luster" — słuch. wg pow. A. Turczyńskiego. 14.30 Wiad. 14.35 Polskie tańce ludowe. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży — „Ania z Avonela" — cz. 5 słuch. E. Stawskiej wg pow. Lucy Maud. 15.45 Horoskop reklamowy. 16.00 Recital chopinowski Van Cliburna. 16.30 „Trzecia strona medalu" — radiowy serial estradowy (Ł). 17.35 W. A. Mozart: 30 Sonata B-dur na fortepian i skrzypce. 18.00 Panorama wokalistyki polskiej. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej 18.45 „Moda i piosenka". 19.00 Recital Miny. 19.20 Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Rozmaitości muzyczne. 22.00 Koncert wieczorny. 22.30 „Kulig karnawałowy". 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.30 Wiad. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12.00 To był krzyk z grobu — wojenne losy „Grunwaldu" Matejki. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Z nowych nagrań Programu III. 14.50 „Saga rodu Kondratowiczów" — rep. A. Maciejowskiej i B. Sałudy. 15.20 „Długi bieg" — nowa płyta zespołu „The Eagles". 16.00 „Sąsiadka" — słuch. J. Szypulskiego. 16.24 Muzyczny świat Barbary Streisand. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Muzyczny świat Barbary Streisand (II). 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — Henry Purcell — „Dydona i Eneasz". 19.50 „Pomyłka Maigreta" — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Matko, powróć ze mną w daleki las" — aud. A. Borkowskiej. 21.00 Sztuka Leopolda Stokowskiego. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Julien Clerc. 22.15 Jerzy Szaniawski: „Opowieści profesora Tutki". 22.30 Muzyczny świat Barbary Streisand. 23.00 Album poezji B. Ostromęckiego. 23.05 Wieczorne spotkanie z Heleną Vondrackową. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Sen nocy letniej" — cz. I komedii W. Szekspira. 13.05 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Polonistycznej. 13.30 Koncert z gwiazdą. 14.10 Łowcy dźwięków — aud. Z. Korzeniowskiego. 14.30 Gra Salsoul Orchestra. 14.40 Muzyka z jednej płyty. (stereo). 15.00 Teatr PR — Studio Stereofoniczne — „Non stop" — słuch. wg sztuki M. Z. Bordowicza. 16.00 Wiad. 16.05 Niedzielny koncert życzeń w opr. M. Kamińskiej (Ł). 16.35 Test kontrolny (Ł). 16.36 „Henryk Debich zaprasza...". (Ł). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 Skrzypek L. Kogan i pianista N. Walter grają popularne miniatury. 18.35 „Przed tą nocą" — aud. B. Petrozolin-Skowrońskiej. 19.00 G. Verdi — „Moc przeznaczenia" — opera w 4 aktach (stereo). 22.00 Wiad. sport. (Ł). 22.10 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1979. 22.55 Wiad.

Cudowne dziecko w wielkim teatrze

Wprawdzie w sensie społecznym amerykanką Dylana Jenson przestała być już dzieckiem, gdyż w maju ubiegłego roku skończyła lat osiemnaście, to jednak w biografii artystycznej wiek taki należy jeszcze do okresu dziecięcego. Dojrzałym artystą zostaje się zazwyczaj około czterdziestki. Są jednak wyjątki: jeśli ktoś wcześniej zaczyna życie artystyczne, szybciej może doczekać się dojrzałości. Tak bywa właśnie w wypadku „cudownych dzieci", do których grona Dylana Jenson z pewnością należała. Skrzypce wzięła do ręki mając trzy lata. W piętnastym roku życia miała już za sobą trzy europejskie tournee i występy w Ameryce. W dwa lata później zdobyła srebrny medal na moskiewskim konkursie im. Piotra Czajkowskiego. Zważywszy stopień trudności tego konkursu, silną konkurencję oraz młody wiek panny Dylany, nie możemy już wątpić, że mamy do czynienia z wybitną skrzypaczką, która rozwijając dalej swe zdolności może sięgnąć po najwyższe laury artystyczne. Wtedy nam, mieszkańcom prowincjonalnego miasta europejskiego, pozostanie wspomnienie, iż kiedyś osobista jej stopa stanęła na deskach Teatru Wielkiego w Łodzi.

Ogłoszono, że jej łódzki występ jest jedynym w Polsce. Zdziwiłem się więc bardzo widząc wiele pustych miejsc na widowni (balkon był zajęty zaledwie w jednej piątej). Nie wiem co bardziej tu zawiniło — czy brak odpowiedniej reklamy, czy też opór wobec koncertowych poczynań muzyków z T. W. Moim zdaniem są to przedsięwzięcia bardzo sensowne i potrzebne choćby dlatego, że pozwalają orkiestrze wyjść z kanału, „przewietrzyć się", sprawdzić swą samodzielność.

Amerykańska skrzypaczka, jak na laureatkę konkursu im. Czajkowskiego przystało zagrała **Koncert skrzypcowy D-dur** tego kompozytora. Grała go z całkowitą swobodą i precyzją techniczną, nie dając poznać, iż utwór może sprawić wykonawcy jakiekolwiek kłopoty. Próbkami jej kunsztu technicznego mogły być bezbłędnie i pewnie wzięte flażolety w kadencji z I części oraz szybkie szesnastkowe pochody w temacie Ronda, nieskazitelne zarówno rytmicznie, jak i artykulacyjnie. Mając znakomicie opanowany warsztat, solistka wcale nie starała się epatować nas swoją techniką, skromnie traktując ją jako narzędzie do wydobycia właściwego wyrazu muzycznego a nie podstawę do popisów. Ta umiejętność powstrzymania naturalnej w młodym wieku chęci zabłyśnięcia jest jedną z oznak dojrzałości artystycznej związanej z pewną pokorą wobec muzyki.

W środkowej części koncertu, jak i we fragmentach lirycznych jego dwóch pozostałych części, panna Jenson operowała miękkim, soczystym dźwiękiem osiągającym w niskim rejestrze dużą głębię, a w wyższych lekką srebrzystą poświatę. Interpretacja tych fragmentów odznaczała się dużą prostotą wchodzącą w szczęśliwy mariaż z refleksyjnością, delikatnym rysowaniem nastroju. W koncercie Czajkowskiego mogło się to może wydawać zbyt mało romantyczne, ale w zagranej na bis Sonatinie J. Martinona (tak zrozumiałem zapowiedź) dało znakomite rezultaty.

Nie sposób, omawiając wykonanie koncertu, pominąć rolę akompaniamentu. **Towarzysząca solistce orkiestra Teatru Wielkiego, prowadzona przez młodego szefa artystycznego tej placówki — Wojciecha Michniewskiego, umiejętnie chwytała intencje skrzypaczki, zapewniając całej konstrukcji dźwiękowej organiczną jedność,** której objawami były dobrze rozplanowane i zrealizowane zmiany tempa, dynamiki i nastroju. Kompozytor dał w tym utworze możność popisania się kilku instrumentom dętym drewnianym i muzycy okazji tej nie zmarnowali. Starannie wykonywano również partie typowo towarzyszące, np akompaniament w II części prowadzony delikatnie i dyskretnie.

W sumie koncert Czajkowskiego wypadł bardzo dobrze, choć zabrakło tego, co zdarza się jedynie wyjątkowo-totalnego zaangażowania się w proces odbioru, owego zniewolenia muzyką, którego Dylana Jenson dokonała w trakcie występu na konkursie moskiewskim, powodując gwałtowną i spontaniczną manifestację publiczności.

Tego niedzielnego wieczoru orkiestra operowa wykonała jeszcze dwa utwory Piotra Czajkowskiego: Kaprys włoski i V Symfonię e-moll. Pierwszy nie spodobał mi się wcale. Kapryśności było w nim mniej niż nudy, brakowało energii i blasku brzmienia. To ostatnie mogło zresztą wynikać ze specyficznej akustyki sali, w której dźwięk jest dość głuchy (brak pogłosu) a w dodatku zatomizowany nie tworzący jednolitej, zwartej masy. Dużo lepiej zabrzmiała Symfonia. Mieliśmy w niej soczyste, jędrne brzmienia dużych grup instrumentów — zwłaszcza w powracającym „temacie losu", były też ładne sola instrumentów dętych (szwankowała nieco waltornia w popisowym fragmencie w II części). Środkowa część Walca wykonana została w tempie zbyt ryzykownym, przez co rozlatywała się pod koniec. Wydobyty został natomiast cały dramatyzm utworu, do czego wielce przyczynił się sugestywny, bardzo plastyczny sposób dyrygowania Wojciecha Michniewskiego, prowadzącego Symfonię bez partytury, co pozwoliło mu się skupić na szczegółach interpretacyjnych. **W tym utworze orkiestra i jej szef dali z siebie wszystko i tylko oporna materia dźwiękowa utrudniała wzloty ducha.**

JACEK SZERSZENOWICZ

H. Ułanowa odznaczona Orderem Lenina

W związku z 70 rocznicą urodzin Halina Ułanowa odznaczona została Orderem Lenina i po raz drugi — złotym medalem „Sierp i Młot". Została też dwukrotnym bohaterem socjalistycznej pracy.

Artystyczna biografia Haliny Ułanowej zaczęła się w maju 1928 roku. Młoda tancerka wystąpiła wówczas w spektaklu dyplomowym „Chopiniana" w szkole baletowej. Tym samym utworem zakończyła działalność na scenie Teatru Wielkiego w grudniu 1960 r.

Schodząc ze sceny, słynna primabalerina podjęła pracę pedagogiczną. W tej roli wychowała plejadę znakomitych artystek Teatru Wielkiego i tę część biografii twórczej traktuje jako nie mniej ważną i interesującą niż pierwszą, kiedy występowała na scenie.

TŁOK W SZAFIE...

Na dobrą sprawę o prawdziwej szafie nie może być nawet mowy. 110 tys. kostiumów — bo taką ilością dysponuje Wytwórnia Filmów Fabularnych — upycha się jak tylko można i gdzie się da. Składy w Andrespolu i przy ul. Piramowicza nie wystarczają. Ten pierwszy na dodatek ułatwia raczej systematyczne niszczenie filmowych kreacji niż przechowywanie z nadzieją na dalsze użytkowanie. W samej wytwórni niewiele się zmieści. W stałym obiegu jest ok. 10 tys. kostiumów. Z pewnością ilość ta byłaby wielokrotnie większa, gdyby scenografowie i kostiumolodzy mogli gruntowniej poszperać w zbiorach, przymierzając swoje koncepcje do tego, co już gotowe.

Postacie pierwszoplanowe ubiera się w nowe szaty zamawiane zazwyczaj w Centrali Obsługi Przedsiębiorstw i Instytucji Artystycznych, lub wyszperane przez realizatorów i na ich zlecenie kupowane przez WFF. Ale dziesiątki i setki postaci z drugiego i trzeciego planu można i trzeba ubrać w to co już gotowe. Tymczasem do najczęściej wykorzystywanych — jak mówi szef działu inscenizacji, **Daniel Rajski** — należą kostiumy tzw. czwartej grupy, tj. niskowartościowe, wyceniane poniżej 300 zł. Wypożycza się więc m in. wiele koszul, spodni, kapeluszy, butów, mundurów. Po skończonej realizacji filmu bywa, że część strojów musi ulec likwidacji, ale większość czeka na następne role.

GDZIE CZEKAĆ?

Na to pytanie odpowiedzi brak. Nic nie wskazuje bowiem, aby w wytwórni miało przybyć powierzchni, a kosztownym kreacjom miejsca do przechowywania. Była już raz nadzieja: pomieszczenie po ekipie budowlanych przy ul. Śnieżnej. W WFF już nawet obmyślono jak najprościej przysposobić je do nowej funkcji. Ale na planach się skończyło.

Tymczasem majątek się powiększa. Np. podczas realizacji filmu „Do krwi ostatniej" ekipa otrzymała od wojska ponad 2 tys. mundurów. Cenny podarunek, ale.. Każdy film procentuje m. in. porcją kostiumów. **Teraz np. do „Królowej Bony" szyto stroje dla głównej postaci po 40—45 tys. zł każdy. Te skarby zapewne nigdy się nie zamortyzują, ale niechby choć służyły długo na pierwszych, drugich i dalszych planach.**

W magazynie kostiumów stylowych — tym najlepszym, mieszczącym się na III piętrze wytwórni — p. **Lucyna Krawczyk**, gospodarująca tu od kilkudziesięciu lat, z mozołem wydobywa każdy ze strojów. Doskonale wie gdzie w tych zapchanych rzędach sukman, płaszczy i sukien szukać tej, w której np. Barańska grała hrabinę Cosel, które wypożyczają od nas zagraniczni kontrahenci. Pokazuje piękne suknie z „Kariery Nikodema Dyzmy". — **Niech pani zobaczy jakie wspaniałe materiały** — mówi. — **A tu znów jakie aplikacje. To robiła nasza pracownia krawiecka wzorując się na starych portretach. A te futra, to z „Dagny" — już są znów zamówione. Grają bardzo często. To znów kostiumy z „Ojca królowej". Brali je teraz do „Królowej Bony" i pójdą chyba do „Klejnotu spokojnego sumienia".**

Trzeba rzeczywiście umiłowania swojej pracy, znajomości rzeczy, by wiedzieć, gdzie co jest, co podpowiedzieć i na co zwrócić uwagę kolejnych ekip filmowych. Ale mimo wszystko nie da się wiele zrobić gdy brak miejsca.

A MOŻE WYPRZEDAŻ?

To pytanie i w wytwórni stawiano sobie wielokrotnie. Na przykład na niedawno zorganizowanej giełdzie kostiumów sprzedano 300 strojów. Takie radykalne rozwiązanie nie miałoby jednak wiele wspólnego z rozumnym gospodarowaniem. Bo po pierwsze: w filmie nie wiadomo co się może przydać. A ponadto — w co ubrać dalsze plany? Zresztą, jak handlowo kalkulować ceny? Co na przykład zrobić z kosztami wspomnianej sukni królowej Bony? Nawet obniżenie ich o 80 proc. pozostawi ogromną kwotę. A takie przykłady można mnożyć.

Nie wyprzedaż więc, a miejsce do składowania konieczne jest, i to od zaraz! **Najstarsza i największa w Polsce wytwórnia filmowa jest zatłoczona do maksimum.** W efekcie małą pociechą staje się i to, że w kraju i za granicą wiedzą, iż tutaj przechowuje się prawdziwe skarby. Przychodzą więc wciąż prośby o wypożyczenie i WFF realizuje je chętnie, zarabiając na tym wcale niemało. Ot, i kółko się zamyka: koszt kostiumu wysoki, potrzeby ze strony realizatorów ogromne; wytwórnia mogłaby wiele zarobić na tym czym dysponuje, ale nie ma gdzie pomieścić swoich dóbr.

Mimo tak potężnych zbiorów bywa jednak, że po to samo zwraca się kilka ekip.

DWA RAZY ARRASY

— **Wszystko dlatego** — wyjaśnia Daniel Rajski — **że zwykle powstaje co najmniej kilka filmów potrzebujących podobnych usług oddziału inscenizacji. Na przykład w roku ubiegłym realizowano jednocześnie „Zamach stanu" „Do krwi ostatniej" i „Sekret Enigmy". Pirotechnicy nie nadążali z robotą. Teraz znów weszliśmy w głęboką historię i do „Królowej Bony" potrzebne były dwa arrasy. Te same rekwizyty zamówiła ekipa filmu „Klejnot spokojnego sumienia" i teraz „Bona" jeszcze ich nie odda, a ci potrzebują arrasów już. Gdyby więc ten drugi film wystartował w jesieni — byłoby po kłopocie. Z kostiumami jest podobnie. Pisaliśmy w tej sprawie do władz kinematografii, ale filmy nadal powstają seriami. Twórcy zaś myślą po gospodarsku zanim sami przystąpią do pracy. Zaś gdy ją zaczną, wtedy podkreślają bezwzględnie swoje prawa. My zaś musimy im sprostać, nawet kosztem dublowania tego, co już mamy.**

110 tys. często bardzo kosztownych strojów mogłoby grać i zarabiać. Ale jak je utrzymać we właściwym stanie? Z pewnością są w mieście instytucje, które mogłyby użyczyć miejsca niekłopotliwym sublokatorom. Sprawa kostiumów wielomilionowej wartości wymaga bowiem szybkiego i radykalnego rozwiązania. Czekamy na propozycje. Prosimy kierować je zarówno do niżej podpisanej, jak i do Działu Inscenizacji WFF (tel. centrali 675-00).

RENATA SAS

PROSTO Z KINA

„07" tam był

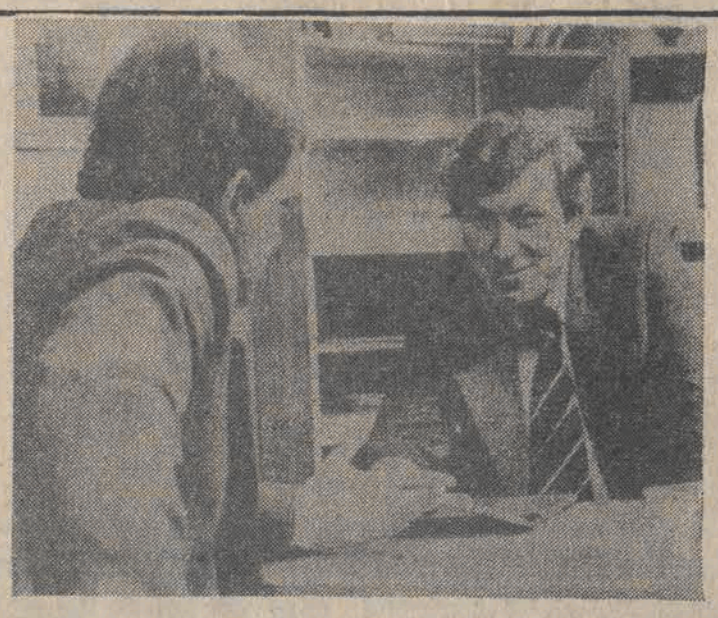

Rekonstrukcja zdarzeń. Odtworzenie sytuacji, które miały może tylko kształt suchego raportu organów ścigania. W scenariuszowej wersji seria morderstw bez motywów i wzajemnych związków miała, jak się wydaje, nabrać szerszego wymiaru. Pytanie „dlaczego" przebija tradycyjnie w kryminałach „kto zabił?".

Film Romana Załuskiego „Wściekły" sięga do zdarzeń prawdziwych. A że na ekranie już dawno nie było polskiego kryminału, więc można mieć nadzieję, że dreszcz przejmie widzów. Sympatycy tego gatunku filmów twierdzą, że od czasu „Przepraszam, czy tu biją?" brakowało sensacji, śledztwa, mozolnego gromadzenia poszlak i dowodów. Dystrybutorzy nie bez powodu pokładają we „Wściekłym" kasowe nadzieje. Niemal 100 proc. widzów ogląda każdą projekcję.

Tytułowy wściekły strzela zanim jeszcze przepłyną przed oczyma długie kolumny nazwisk tych, którzy odeszli od kasy w wytwórni filmowej. Należy więc sądzić, że gdy się już na dobre zacznie, powieje strachem, a precyzja dochodzeniowych posunięć przykuje uwagę. I oto wreszcie obrazki z życia organów ścigania zaczynają przepływać. Choć tempa ma dodać rozpędzony „Fiat" i helikopter „podrzucający" na miejsce zbrodni kapitana Zawadę, to jednak jakoś czas się dłuży, a końca śledztwa nie widać.

Co najmniej połowa kart w tej kryminalnej grze zostaje odsłonięta natychmiast. Już po pierwszym zabójstwie wiadomo, że będą następne. Przy drugim reżyser jakby zdał sobie sprawę, że nie wystarczy zaprezentować serię trupów, przestraszyć wycelowaną lufą karabinu, ale warto podrzucić choć jeden, na początek fałszywy, trop. Dołożył więc kilku podejrzanych, ale nie bardzo zagmatwał sytuację, choć z pewnością wie, że rozplątywanie tego co zagmatwane bywa domeną kryminałów. Przy następnych zbrodniach nie podejmuje już próby komplikowania sobie scenariusza poszlakami, mniej czy bardziej fałszywymi dowodami. Sięga natomiast do arsenału środków i metod psychologicznych, które zastąpić mają wymowę faktu. Aplikuje w tym celu argumenty najwyższej próby, serwowane wprost przez profesora psychologii. Teorię mamy więc najwyższej próby, za to pokrycie w ekranowym obrazowaniu wciąż mało przekonywające i jeszcze mniej ciekawe.

Znany jako telewizyjny „07" Bronisław Cieślak (tu kapitan Zawada) potrafi być twardy, z kamienną twarzą badać, śledzić i rozumować. Ale tylko jemu zawdzięczać wypada atmosferę, jaka w filmach o tropicielach i tropionych bywa nazywana dreszczową.

Twórcy filmu potraktowali jednoznacznie wymowę zdarzeń, skoro są ofiary i nie wiadomo, ile ich jeszcze będzie, a milicja robi co się da, to znaczy, że kryminalny wątek jest kompletny i dostatecznie frapujący. Tymczasem faktom, które miały nawet swoją prawdziwą dramaturgię na ekranie potrzeba czegoś więcej, jak tylko odtworzenia, zwłaszcza gdy chce się jeszcze dostarczyć widzowi okazji do refleksji o psychologii zbrodni. Nie ma w tym filmie stopniowania napięć, narastania atmosfery grozy, choć to, co się dzieje, nastraja do tworzenia takiego właśnie klimatu.

„Wściekły" przyciąga publiczność. A choć nie trzyma w napięciu, nie zaskakuje pomysłowością, precyzją w odsłanianiu zdarzeń, to jednak jak każdy film, w którym trzeba w finale wyjaśnić, kto zabił, ogląda się do końca. Nawet gdy psychologiczno-kryminalny klops okazał się niestrawny.

R. S.

W bieżącym roku mija tysiączna rocznica urodzin Ibn Sina AWICENNY słynnego tadżyckiego filozofa i lekarza. Był on autorem kilkuset prac z zakresu wielu dziedzin ówczesnej nauki. Jego „Canon medicinae" był podstawą teorii i praktyki medycyny przez wiele stuleci. Rozwinął arystotelesową teorię materii i formy oraz teorię abstrakcji. Przyczynił się również do recepcji arystotelizmu.

CAF — TASS

ALARM SPOD REGAŁÓW...

Grudniowe posiedzenie Komisji Oświaty, Wychowania i Kultury Rady Narodowej m. Łodzi poświęcone było zagadnieniom muzealnictwa naszego miasta i województwa.

Obok wielu innych problemów, poruszanych zarówno przez radnych jak i przedstawicieli muzealnictwa, żywo dyskutowana była sprawa ograniczonej powierzchni sal wystawowych, a także magazynów naszych muzeów, co też hamuje często rytm ich działalności. Jednakże ten bardzo piekący problem aktualny jest nie tylko w muzealnictwie. Trzeba zasygnalizować, że podobna sytuacja zaistniała m. in. również w Bibliotece Publicznej im. Waryńskiego.

Biblioteka przy ul. Gdańskiej 102, oddana do użytku w r. 1949, po dwukrotnej rozbudowie magazynów **nie posiada dzisiaj ani jednego wolnego metra regałów koniecznych do dalszego kompletowania napływających tu wydawnictw.** A przecież biblioteka, udostępniając swoje zasoby wszystkim zainteresowanym, nie może zrezygnować z dopełniania swoich zasobów nowościami wydawniczymi. Napływają one konsekwentnie, lecz gdzie je pomieścić?

Oto co na ten temat mówi dyrektor **Roman Kaczmarek**, który tak konsekwentnie rozbudowuje zbiory i przyciąga czytelników do korzystania z prawie półmilionowego księgozbioru:

— **Biblioteka nasza w ciągu ostatnich kilkunastu lat trzykrotnie powiększyła swoje zasoby książkowe oraz czasopiśmiennicze. Powiększyła się również liczba naszych czytelników-naukowców, reżyserów, uczniów szkół wyższych i średnich, pracowników technicznych itd., którzy przychodzą do nas dla uzupełnienia swego wykształcenia i dla bieżących studiów. Korzystają oni ze współczesnej książki polskiej i zagranicznej oraz nagromadzonych w ciągu dziesiątków lat dzieł z literatury dawnej, często unikalnych w skali nie tylko miasta, ale i kraju.**

Zasadą naszej biblioteki było dostarczenie czytelnikowi żądanej przez niego książki w ciągu 3—5 minut. Dziś, niestety, wskutek trudności magazynowych czas ten przesunął się na niekorzyść i przeciąga się niekiedy do kilkunastu minut, aczkolwiek bibliotekarze nasi usiłują zahamować to niekorzystne zjawisko. Chcieliby oni — idąc czytelnikowi na rękę — nadal służbę swoją pełnić szybko i sprawnie, ale potrzebne jest do tego powiększenie powierzchni magazynów, a i właściwe ich wyposażenie.

Wypowiedź dyrektora Romana Kaczmarka jest w pewnym sensie alarmem i apelem pod adresem wszystkich, którzy mają coś do zadecydowania w tej sprawie. W sprawie skomplikowanej, ponieważ w obecnej sytuacji inwestycyjnej nie możemy marzyć o nowym gmachu dla tej zasłużonej biblioteki. Ale gdyby tak wziąć pod uwagę **możliwość przekazania jej jednego z sąsiadujących z nią budynków, wykorzystywanych obecnie przez innych użytkowników?** Powtarzam: z sąsiadujących z nią. Nie byłoby bowiem wskazane przeznaczać na ten cel budynek oddalony od głównego gmachu bibliotecznego, albowiem każde rozproszenie zbiorów, przy szczupłości kadry bibliotekarskiej, wpłynęłoby niekorzystnie na tempo i efekty pracy tej pożytecznej placówki kulturalno-naukowej. A my przecież chcielibyśmy, żeby jak najpełniej realizowała ona cele, którym ma służyć.

M. JAGOSZEWSKI

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ZESPÓŁ ELEKTROCIEPŁOWNI IM. W. LENINA w ŁODZI

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlano-montażowych pawilonu typu „Namysłów" oraz 6 szt. domków campingowych typu „Kampinos II" w Ośrodku Wczasowym w Teofilowie k. Spały.

Termin wykonania robót do 31 maja 1980 roku.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w wydziale remontowo-budowlanym ZEC.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w sekretariacie pionu remontów zespołu, ul. Wróblewskiego 26 — Łódź z napisem na kopercie „Przetarg".

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne, posiadające uprawnienia.

Otwarcie ofert nastąpi w 12 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w wydziale RB zespołu, pok. 603 o godzinie 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 238-k

Z A P I S Y

Kombinat Maszyn Włókienniczych

„POLMATEX-WIFAMA"

w s p ó l n i e

z Łódzką Komendą OHP FSZMP

przyjmują kandydatów do:

DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

dla młodzieży w wieku od 16 do 18 lat

w zawodach:

- TOKARZ
- FREZER
- ŚLUSARZ

Nauka trwa 1 rok.

■ Kombinat zapewnia absolwentom pracę w wyuczonym zawodzie oraz możliwość kontynuowania nauki w Średnim Studium Zawodowym.

Kandydaci winni przedłożyć:

- **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do ostatniej klasy,**
- **2 fotografie,**
- **kartę zdrowia.**

ZAPISY przyjmuje i szczegółowych informacji udziela — **dział kadr i szkolenia zawodowego kombinatu, Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 89 (biurowiec, parter), telefon 858-05 lub 817-80, wew. 267**

118-k

Nieruchomości

WILLĘ luksusową z wszelkimi wygodami, 6 pokoi, 2 kuchnie — okolica Radiostacji — sprzedam. W rozliczeniu może być 3 i 4-pokojowe. Oferty „927" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom z warsztatem stolarskim. Aleksandrów tel. 12-16-80. 833 g

DOM mieszkalny, drewniany, 5-izbowy, mieszkania wolne, z działką 770 m kw. — Łódź, Batorego — okazyjnie sprzedam: Tel. 239-93 1118 g

DOM podpiwniczony — 2 razy 3 pokoje z kuchnią, wszystkie wygody telefon, garaż — sprzedam. Koluszki, Wołyńska 8, godz. 17—20. 1599 g

MONTAŻ MEBLI w mieszkaniach. ZAKŁAD USŁUGOWY WPHW TEL. 220-58.

175-k

KOMFORTOWY domek albo segment w atrakcyjnej dzielnicy kupię (chętnie Radiostacja). W rozliczeniu może być M-3, bloki własnościowe, centrum. Oferty „1732" Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ dużą, w tym 2 stawy (30 km od Łodzi) — sprzedam. Oferty „1654" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ dom z ogrodem w okolicy Koluszek. Oferty „1614" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

AUTOMAT carpigiani „Doppia" — sprzedam. Kutno PKP kwiaciarnia. 1427 g

CHARTA afgańskiego 1.5-rocznego z metryką i rodowodem — sprzedam Tel. 653-12. 1314 g

SPRZEDAM aparaturę wokalną „Peavey" 100 W. Tel. 752-63. 1255 g

PUDEŁKI sprzedam. Odrzańska 18. 1364 g

SPRZEDAM stębnówki i overlock. Łódź, Pabianicka 255. 1063 g

BŁAMY karakułowy i łapki sprzedam. Tel. 835-77. 1117 g

CENNE duże meble zdecydowanie sprzedam. Tel. 224-78 lub 245-18. 1523 g

KALKULATOR Casio trygonometria — sprzedam. 379-46. 1490 g

TELEWIZOR przenośny, kolor — sprzedam. Podgórna 61 m. 29. 1515 g

BRYLANT 0.75 k. sprzedam. Oferty „1581" Prasa, Piotrkowska 96.

NOWĄ spawarkę — sprzedam. Basenowa 38—1. 1580 g

AUTOMAT do wypieku paczków, amerykańskich „Donatów" i recepturę — sprzedam. Oferty „1624" Prasa, Piotrkowska 96.

BŁAM karakułowy czarny, nowy sprzedam. Oferty „1673" Prasa, Piotrkowska 96.

AUTOMAT do lodów „Capigiani", 3 dystrybutory 40-litrowy — sprzedam. Tel. 296-87, po 17. 1641 g

KUPIĘ zegar stojący. Oferty „1685" Prasa, Piotrkowska 96.

ROZSADĘ pomidorów holenderskich „Nortona" — sprzedam. Pustynna 19. 1729 g

Pojazdy

SPRZEDAM „Fiata 126" rocznik 1978. Tel. 53-88-31 po 16. 868 g

„ŁADĘ 1500" stan bardzo dobry — sprzedam lub zamienię na działkę w Grotnikach lub okolice. Tel. 260-31. 756 g

„STARA 25 — L" — sprzedam. Tel. 53-50-68. 992 g

SAMOCHÓD ciężarowy „Fiata 1500" (1977) sprzedam. Giewont 66. 1717 g

„WARSZAWĘ" Taxi" — sprzedam. Tel. 53-84-92. 1597 g

„WARSZAWĘ" w całości lub na części — sprzedam. Łódź, Sabały 10. 1678 g

CZĘŚCI nadwozia „Skody S 100", pralko-wirówkę „Aurika" — sprzedam. Tel. 794-13, po 17. 1598 g

SZYBĘ przednią do „Łady" sprzedam. Elsnera 4 m. 104, blok 14. Łódź. 1688 g

Lokale

BARDZO pilnie poszukuję pokoju lub małego mieszkania. Bożena Miller Łódź, Targowa 61/63, Szkoła Filmowa lub oferty „1476" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ własnościowe dwa pokoje z kuchnią w blokach. Tel. 53-32-06 po godz. 18. 1422 g

MIESZKANIE własnościowe 70 m — zamienię na domek jednorodzinny. Oferty „1244" Prasa Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ studentkę lub uczennicę na mieszkanie. Tel. 340-86. 978 g

ODNAJMĘ M-3 bliska Retkinia. Tel. 689-79. godz. 14—20. 1501 g

MAŁŻEŃSTWO studenckie obcokrajowcy poszukuje mieszkania umeblowanego. Oferty „1420" Prasa, Piotrkowska 96.

SAMODZIELNEGO pokoju lub M-2 na rok lub dwa poszukuję. Płatne z góry. Tel. 51-32-49 po 16. 1159 g

ZAMIENIĘ M-2 Retkinia na M-4 lub M-5. Oferty „1142" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 kupię. Tel. 705-44. 1175 g

STUDENTKA pracująca poszukuje samodzielnego M-2 z wygodami. Płatne miesięcznie. Oferty „894" Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 w Łodzi kupię lub wynajmę na rok. Oferty „933" Prasa, Piotrkowska 96.

DUŻY pokój, kuchnia — bloki, zamienię na większe — chętnie stare budownictwo. Tel. 719-91 — sobota, niedziela. 567 g

W SIERADZU kupię lub wynajmę lokal frontowy w dobrym punkcie. Oferty „1216" Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻU w okolicy Radiostacji — pilnie poszukuję. Tel. 869-35. 1192 g

M-3 lub M-4 z telefonem kupię. Oferty „1492" Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 lub M-3 własnościowe kupię. Tel. 53-58-70. 1519 g

OSIEDLE Radogoszcz — M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „1617" Prasa, Piotrkowska 96.

DWA pokoje, kuchnia — Widzew-Wschód, I piętro, nie zamieszkałe — zamienię na podobne, dzielnica Radogoszcz, Retkinia. Tel. 360-34. 1662 g

DĄBROWA, M-2, 25 m spółdzielcze — zamienię na M-4 dwupokojowe. Bałuty, Śródmieście. Oferty „1657" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego nie umeblowanego mieszkania. Tel. 367-75. 1653 g

POKÓJ z kuchnią umeblowany z telefonem (osiedle Wielkopolska) do wynajęcia na rok lub więcej. Oferty „1640" Prasa, Piotrkowska 96.

LOKALU na punkt usługowy — biuro — dzielnica Polesie — poszukuję. Tel. 783-49, godz. 19—21. 1621 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, elektronika 374-62 Hajek. 1231 g

MATEMATYKA, fizyka programowanie 51-34-04 Malinowski. 1230 g

WYKOŃCZARKĘ lub krawcową do przyuczenia zatrudni zakład kuśnierski. Konstantynów, ul. 1 Maja 14. 1167 g

SZWACZKĘ najchętniej rencistkę na 1/2 lub cały etat — zatrudnię. Oferty „1235" Prasa, Piotrkowska 96.

KIEROWCA kat. BCE, lat 34 podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „1119" Prasa, Piotrkowska 96.

POŁĄCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

Zjednoczone Tkalnie Jedwabiu „BROKAT" w Łodzi, al. Politechniki nr 22-24

UPRZEJMIE ZAWIADAMIAJĄ,

IŻ Z DNIEM 1 STYCZNIA 1980 ROKU

zostały połączone

z Zakładami Przemysłu Jedwabniczego „PIERWSZA" w Łodzi, ul. Pabianicka nr 152-154

Osoby zatrudnione w ZTJ „Brokat" przed dniem 1 stycznia 1980 roku obecnie już nie pracujące informuje się, że akta osobowe pracowników byłych ZTJ „Brokat" znajdują się w posiadaniu ZPJ „Pierwsza" w Łodzi.

166-k

ZATRUDNIĘ szwaczkę na pełny etat oraz rencistkę. Tel. 51-25-83. 115 g

MATEMATYKA, fizyka. Rola-Rulski, tel. 53-83-16. 202 g

UCZNIA — pracownika do pralni chemicznej przyjmę. Zgierska 74. 1697 g

UCZNIA zatrudnię. Zakład tapicerski. Łódź, Pabianicka 1. 1593 g

POTRZEBNY uczeń do cukierni. Tel. 311-67. 1538 g

SZWACZKA rękawiczarka potrzebna. Oferty „1497" Prasa Piotrkowska 96.

FRYZJERKA podejmie pracę. Tel. 52-79-43. 1634 g

KOBIETA przyjmie prace może być szycie. Oferty „1610" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ chałupnictwo, może być szycie. Oferty „1610" Prasa, Piotrkowska 96.

CUKIERNIA, ul. Buczka 16 zatrudni ucznia (ce) i pracownika do utrzymywania czystości. 1618 g

AKWIZYTOR dobrze wprowadzony w rynek, znający miejsce zbytu, posiadający samochód — przyjmie akwizycję atrakcyjnych towarów. Oferty „1594" Prasa Piotrkowska 96.

POMOC do niemowlęcia — potrzebna. Tel. 477-85.

BONA do 11-letniego chłopca — mieszkanie. Tel. 236-45. 1566 g

Różne

WSPÓLNIKA do dużej plantacji świerków (choinki) przyjmę. Oferty „870" Prasa, Piotrkowska 96

MASAŻ leczniczy. Piotrkowska 7 front I piętro. Kociemski, tel. 319-54. 1412 g

PARKIETY poleca wytwórnia Kostrzewski — Sterczewski, Lutomiersk, ul. Wasilewskiej 25. 746 g

KOŻUCHY farbujemy, czyścimy w trocinach — krótkie terminy. Główna 41. Lerczyński. 32637 g

GUZIKI koszulowe ozdobne w dużym wyborze kolorów, nowe wzory atrakcyjne ceny. Łódź, Bronowa 16. 33264 g

WYCISZANIE drzwi wejściowych. Tel. 52-61-76 Kaniecki. 33553 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 677-82 Wycech. 124 g

DEKATYZOWANIE tkanin. 51-76-70 po 16. Fratczak. 1090 g

ZGUBIONO pamiątkowy damski zegarek „Omega". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ulanowski, tel. 333-20, godz. 8—15, tel. 424-07, godz. 16—21. 842 g

PRZYBŁĄKAŁ się pudel srebrny z dzielnicy Bałuty. Rajdowa 7 m. 8. 1494 g

POSIADAM „Nysę" wolny czas. Oferty „1583" Prasa, Piotrkowska 96.

WSPÓLNIKA do zakładu ślusarskiego mechaniki pojazdowej. Ksawerów. Tel. 301-81, po 16. 1609 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne międzyszybowe — wykonuje koncesjonowany zakład. Dańczyszyn, Gdańska 22. Tel. 328-09, godz. 9—17. 1660 g

POSZUKUJĘ akwizytora wprowadzonego — krawiectwo lekkie. Oferty „1638" Prasa, Piotrkowska 96.

POSIADAM „Fiata 125p", wolny czas. Oferty „1650" Prasa, Piotrkowska 96.

POSIADAM „Żuka" oczekuję propozycji. Oferty „1686" Prasa, Piotrkow-

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG MOTORYZACYJNYCH w ŁODZI

U R U C H O M I

zakłady na zryczałtowanym rozrachunku o specjalności:

- ▲ BLACHARSTWO SAMOCHODOWE,
- ▲ LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE,
- ▲ MECHANIKA SAMOCHODOWA.

Szczegółowych informacji udziela

KIEROWNIK ZAKŁADÓW

przy ul. WODNEJ 4, pok. 15, tel. 299-38.

169-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ZESPÓŁ ELEKTROCIEPŁOWNI IM. W. LENINA w Łodzi, ul. Wróblewskiego 26

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót malarskich farbami emulsyjnymi i olejnymi elewacji budynku, części hotelowej oraz kuchni i jadalni, robót dekarsko-blacharskich, murarskich oraz stolarskich w Domu Wczasowym „Syrena" w Jastrzębiej Górze przy ul. Polnej 1 w terminie do 30 kwietnia 1980 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w sekretariacie wydziału remontów ZEC, ul. Wróblewskiego 26 z napisem na kopercie „Przetarg".

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne posiadające uprawnienia.

Otwarcie ofert nastąpi w 12 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w wydziale remontowo-budowlanym zespołu, pok. 603 o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 239-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE HOTEL „ORBIS — GRAND" w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 72

O G Ł A S Z A

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dzierżawę szatni w restauracji „Malinowa" i kawiarni „Grand", począwszy od 1 lutego 1980 r.

Do obowiązków dzierżawcy należy obsługa szatni, toalet, utrzymanie porządku w salach restauracji, kawiarni i pomieszczeniach przylegających.

Szczegółowych informacji o warunkach dzierżawy udziela dział ekonomiczny, ul. Traugutta 1, pokój 32.

Do składania ofert zapraszamy jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby fizyczne.

Oferty składać w terminie 7 dni od ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa.

Otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi 8 dnia od daty ogłoszenia, o godz. 10.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 222-k

WIELKI KONKURS Z OKAZJI 35 ROCZNICY WYZWOLENIA ŁODZI

Czy znasz swoje miasto?

Zamieszczamy dziś ostatnie już zdjęcie konkursowe. Poniżej znajduje się kupon, na którym należy wpisać nazwy rozpoznanych na zdjęciach fragmentów Łodzi.

Nagrodą dla najlepszego uczestnika jest 5-dniowy POBYT W STOLICY CSRS — PRADZE, DLA 2 OSÓB. Ponadto na uczestników, którzy trafnie rozpoznają fragmenty naszego miasta, czekają nagrody-niespodzianki.

Czytelników, którzy mają trudności z rozpoznaniem przedstawionych na zdjęciach w gazecie poszczególnych części nowej Łodzi, zapraszamy do obejrzenia tych samych fotogramów w powiększonym formacie. Zdjęcia eksponować będziemy od dziś do wtorku, 22 stycznia w witrynie redakcyjnej przy ul. Piotrkowskiej 96.

Termin nadsyłania kuponów do redakcji „DP" z dopiskiem „Konkurs" upływa 25 bm. Rozstrzygnięcie ogłosimy 1 lutego br.

Fot. A. Wach

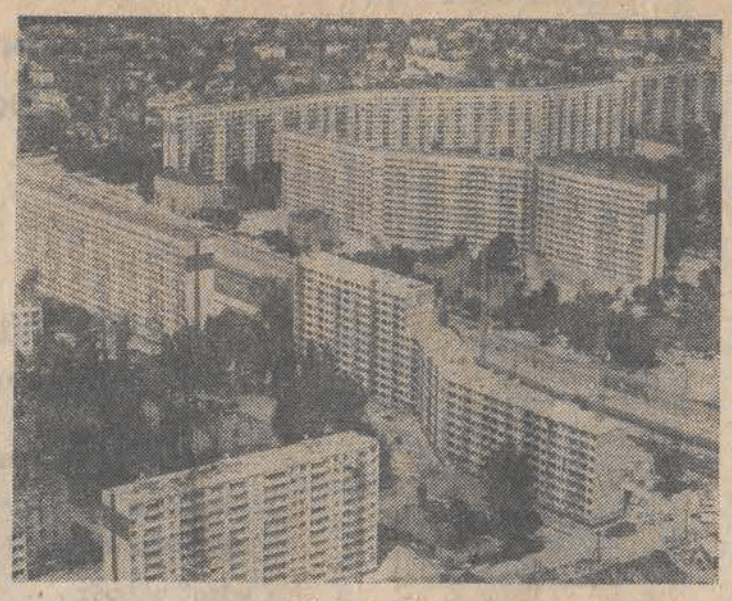

Zdjęcie nr 13

ZDJĘCIA PRZEDSTAWIAJĄ

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____
11. _____
12. _____
13. _____

IMIĘ I NAZWISKO: _____

ADRES: _____

Rozpoczęły się przygotowania do kwietniowej wystawy osiągnięć gospodarczych PRL w Duesseldorfie

(INFORMACJA WŁASNA)

Od 25 kwietnia do 5 maja br. na terenie Międzynarodowych Targów NOVEA w Duesseldorfie odbędzie się Wystawa Osiągnięć Gospodarczych PRL. Impreza, nad którą z jednej strony objął patronat I sekretarz KC PZPR — E. Gierek a z drugiej kanclerz RFN — H. Schmidt, będzie wszechstronnym pokazem dorobku, nowoczesności potencjału wytwórczego i możliwości Polski Ludowej. Ma ona zaprezentować społeczeństwu RFN Polskę jako wysoko uprzemysłowionego partnera gospodarczego, jego dorobek kulturalny i społeczny.

Kwietniowa wystawa w Duesseldorfie będzie największą z dotychczasowych tego rodzaju imprez organizowanych przez Polskę w krajach kapitalistycznych. Zarząd miasta, dyrekcja Targów NOVEA oraz Izba Przemysłowo-Handlowa w Duesseldorfie udostępniły polskim organizatorom powierzchnię ponad 13 tys. m kw., co oznacza tyle powierzchni, ile wykorzystano we wszystkich dotychczasowych imprezach wystawowych tego rodzaju.

Hale wystawowe o wysokości 17 m umożliwiają zainstalowanie największych nawet maszyn i urządzeń, jakie pokazać może polski przemysł.

Przygotowania do imprezy w Duesseldorfie objęły także łódzkie centrale handlu zagranicznego. Szczególnie duże zadanie spadło na barki „Textilimpexu", który oprócz własnych elementów, włącza się do konstrukcji pokazów innych branż, łącząc np. pokaz tkanin z wyrobami przemysłu meblarskiego, motoryzacyjnego, elementów wyposażenia wnętrz i in.

Na powierzchni ponad 100 m kw. „Textilimpex" zaprezentuje w Duesseldorfie nowość wszystkich branż przemysłu lekkiego. M. in. prezentowane będą najnowsze wyroby przemysłu łódzkiego — nowości **ŁZPB im. Obrońców Pokoju, ZPW A. Struga i 9 Maja, „Konstilany", ZPJ „Ortal" i „Pierwsza", FD „Dywilan", ZPO „Wólczanka", „Próchnika" i brzezińskiej „Daminy", która ponadto będzie koordynatorem prezentowanego podczas wystawy pokazu polskiej mody.**

Wystawa mieć będzie organizację branżową, dając wszechstronną panoramę osiągnięć gospodarki polskiej. Jednocześnie pokazom towarzyszyć będzie kiermaszowa sprzedaż polskich wyrobów, projekcje polskich filmów fabularnych i filmów o Polsce, a także... prezentacja osiągnięć kuchni polskiej.

Wystawa gospodarcza PRL w Duesseldorfie powinna zatem stać się istotnym elementem wzajemnego poznania społeczeństw naszych krajów, przybliżając dorobek 35 lat socjalistycznego rozwoju Polski społeczeństwu RFN, co powinno stać się czynnikiem dalszej poprawy stosunków i współpracy krajów o odmiennych systemach politycznych.

(L. Rud.)

Saper ponownie nacisnął rączkę zapalnika i ponownie wielka eksplozja, na jaką czekał Harmel, nie nastąpiła. „Chciałem zobaczyć, jak wali się most i czołgi wpadają do rzeki — wspomina. — Tymczasem one niezmordowane szły naprzód, stając się coraz większe i będąc coraz bliżej".

— Mein Got — wykrzyknął do swego zaniepokojonego sztabu — oni tu będą w ciągu dwóch minut.

Harmel rzucając bez namysłu rozkazy swym oficerom, kazał im „zablokować drogi między Elst i Lent artylerią i wszystkimi jakie są działami przeciwpancernymi, ponieważ jeśli tego nie zrobimy, potocza się prosto do Arnhem". Wówczas, ku swej konsternacji, dowiedział się, że most kolejowy także stoi. Pośpieszył do oddziału łączności w jednym z pobliskich stanowisk dowodzenia i połączył się ze swym wysuniętym stanowiskiem dowodzenia. Wezwał oficera operacyjnego.

— Stolley — polecił Harmel — powiedz Bittrichowi. Są za Waal.

Cztery czołgi sierżanta Petera Robinsona pędziły przez most. Druga 88 przestała strzelać i Robinson „przypuszczał, że ją również wyłączyliśmy z akcji". Przed nimi ukazała się przeszkoda drogowa z ciężkich betonowych sześcianów z otworem w środku, mniej więcej na 10 stóp. Robinson zobaczył, że czołg sierżanta Paceya przebił się przez nią i zatrzymał się w znacznej odległości. Potem przejechał Robinson i kiedy Pacey osłaniał trzy czołgi, ponownie wysunął się na czoło swej grupy. Robinson wspomina, że „widoczność była okropna. Krzyczałem jak potępieniec, usiłując kierować działonowym, kierowcą i informować dowództwo — wszystko na raz. Hałas był nieprawdopodobny zza dźwigarów strzelano ze wszystkiego". Jakieś trzysta-czterysta jardów przed sobą, po prawej stronie, przy nasypie drogowym Robinson dojrzał kolejną 88. Krzyknął do działonowego:

— Obrót prawo czterysta jardów i ognia!

Gwardzista Johnson rozniósł działo na strzępy. Kiedy poderwała się, leżąca obok piechota, Johnson otworzył ogień z karabinu maszynowego. „To była masakra — wspominał. — Nie musiałem nawet patrzeć przez peryskop. Było ich tak dużo, że wystarczyło tylko nacisnąć spust". Czuł, jak czołg „miażdży ciała, leżące na drodze".

Robinson zobaczył z wieżyczki, że jego trzy czołgi nic nie ucierpiały i dalej posuwają się. Nadał do nich przez radio: „Bliżej i naprzód!". Grupa zbliżała się teraz do północnego końca mostu. Po paru sekundach zaczęło strzelać działo samobieżne. „Przed nami huknęło dwa razy — wspomina Robinson. — Mój blaszany kapelusik zdmuchnęło, ale ja nie oberwałem". Johnson wystrzelił trzy, cztery pociski. Działo i pobliski dom „stanęły w ogniu i w całej okolicy stało się widno jak w dzień". Zanim to sobie Robinson uświadomił, jego czołgi były już za mostem.

Rozkazał działonowym przerwać ogień. Gdy opadł kurz, dojrzał w rowie jakieś postacie. Początkowo myślał, że to Niemcy. Potem „po kształcie ich hełmów poznałem, że to Jankesi. Nagle na czołgu zaroiło się od Amerykanów, ściskających i całujących nawet czołg". Kapitan T Moffat Burriss — jego mundur był nadal mokry i zbroczony krwią z rany od szrapnela, jaką otrzymał przy przeprawie przez Waal — uśmiechnął się do Johnsona od ucha do ucha.

— Wy, chłopcy, stanowicie najpiękniejszy widok, jaki oglądałem od lat — powiedział.

Duży, wieloprzęsłowy most w Nijmegen, mający razem z podejściami niemal pół mili, wzięto nieuszkodzony. Przedostatni z mostów „Market-Garden" był w rękach alianckich. Była godzina 19.15, 20 września. Arnhem leżało zaledwie o jedenaście mil.

Ale brytyjskie zgrupowanie bojowe, które, jak spodziewali się Amerykanie, natychmiast ruszy na Arnhem, nie pojawiło się.

Amerykanom nie dawała spokoju sprawa połączenia się z brytyjską 1 powietrzno-desantową na najodleglejszym końcu korytarza. Sami będąc spadochroniarzami, czuli się silnie związani z żołnierzami nadal walczącymi w przodzie. Batalion Cooka poniósł wysokie straty w ataku przez Waal — 134 żołnierzy zabitych, rannych lub zaginionych — ponad połowa dwóch kompanii batalionu. Ale zadanie zajęcia mostów w Nijmegen z obu końców i otworzenie drogi na północ zostało wykonane. Teraz oficerowie Cooka szybko zorganizowali swe oddziały w obronie okrężnej wokół północnego końca mostu drogowego i czekali, spodziewając się, że lada moment przejadą obok nich czołgi, idące z odsieczą brytyjskim spadochroniarzom. Ale ruch na moście ustał. Cook nie rozumiał, co się stało. Spodziewał się, że czołgi „przejdą jak burza" w kierunku Arnhem zanim się ściemni.

PROGRAM TV

SOBOTA, 19 STYCZNIA

PROGRAM I

11.05 Przysposobienie obronne, kl. 8 i 1 lic. (kolor). 12.00 Fizyka, kl. 6 — „Dziurawa beczka pana Pascala". 13.55 Radzimy rolnikom (kolor). 14.05 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego (Ł). 14.25 Telewizja młodych kosmonautów — „Orbita". 15.00 STUDIO — 8 (kolor). 15.10 „Styczniowe kroniki" (Ł). 15.20 „Spotkanie z płk. Wacławem Królem" 15.30 „Rakietą na Księżyc" — am. film fab. 17.00 „Za co mi płacą" cz. 2 — progr. publ. 17.25 „Jeden plus osiem" — rep. 17.40 „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki" — śpiewa zespół „Vox" 18.10 Kolekcja Leszka Mazana. 18.20 „Zbliżenia" — magazyn filmowy (Ł). 18.40 „Zaczęło się na Yangcy Street" — animowany film 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka" 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.35 „Mayerling" — francusko-angielski film fab. 22.50 Wiadomości dziennika. 22.55 Sport w Studiu 8. 23.25 Magazyn firmowy Studia 8 — felietony. 0.10 „Teledyskusja" — program rozrywkowy.

PROGRAM II

13.30 Sekrety kina (kolor). 14.00 „Historia olimpiad" — Melbourne 1956 (kol.). 15.00 SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE. 15.05 Warszawska Nike. 15.10 Uśmiercenie miasta — film dok. 15.25 „Nie" — impresja filmowa. 15.30 Moje miasto — gawęda 15.45 Powrót na stare miasto — film dok. 16.00 Moje miasto — gawęda.. 16.15 Tu jest mój dom rodzinny — film dok. 16.35 Jest Warszawa — piosenki o Warszawie. 17.00 Na żywo — felieton film. 17.10 Moje miasto — gawęda. 17.15 O Warszawie raz jeszcze — film dok. 17.30 „Maleńki znak" — piosenka. 17.35 Pamiętnik zza kulis sceny — Barbara Ludwiżanka 18.10 „Noce i dnie" — odc. 3 pt. „Babcia" film fab. TP. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.30 „Spotkajmy się raz jeszcze" c. d 20.35 Polaków portret własny — program public. 21.10 Testament Marii Skłodowskiej-Curie — film dok. 21.35 Dyskusja po filmie. 21.45 Staropolskie spotkanie z balladą — program rozrywkowy. 22.55 Belgradzkie opowieści — „Pokoik u wdowy" film fab. TV jug.

NIEDZIELA, 20 STYCZNIA

PROGRAM I

7.10 TTR, RTSS — nasze spotkania (kolor). 7.30 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kolor). 8.10 Emerytury dla rolników (kolor). 8.20 Telewizjada (kolor) 9.00 Teleranek (kolor). 10.20 Antena (kolor). 10.45 „Czas odnaleziony" — „Czas rzeczy milczących" — film dok. TV japońskiej (kolor). 11.40 Dziennik (kolor). 11.55 Rolnicze rozmowy (kolor). 12.25 „Piękne głosy" — Paulos Raptis (kolor). 13.25 Dla dzieci: „Powszednie dni pełne czarów" — „Pan Andersen i słowik" (kolor). 14.00 Telewizyjny koncert życzeń (kolor). 14.40 „Wulkany świata" — Etna — film dok. TV franc. (kolor). 15.30 Losowanie Dużego Lotka (kolor). 15.45 „Komedia omyłek" — fragmenty utworów A. Czechowa (kolor). 16.25 Tele-Echo (kolor). 17.25 „Sportowa niedziela" (kolor). 18.10 „Decydujący front" — „Bitwa o Kaukaz" — film dok. TV radzieckiej (kolor). 19.00 Wieczorynka (kolor). 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 „Dziesięciu małych Hindusów" — ang. film fab. (kolor). 22.45 „Spotkanie z gwiazdą" — Raffaella Carra i jej gościa.

PROGRAM II

9.00 Teatr Telewizji. Jan Drda — „Igraszki z diabłem" (powt.) (kolor). 10.30 Estrada folkloru 11.00 Auto-moto-sport (kolor). 12.00 Ludzie kultury swojemu miastu — sprawozdanie telewizyjne z widowiska w Pałacu Sportowym z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Łodzi (Ł). ok. 13.30 Przegląd reportaży OTv Łódź, a w nim: — „Zbrodnia na Radogoszczu", „Ulica Cicha", „Orły pana pułkownika" (Ł). 14.40 Rozmowa z reżyserem T. Makarczyńskim. 15.05 „Kalendarz warszawski" — polski film dok 15.25 „Złota kaczka" baśń filmowa (kolor). 17.15 „Spacerek staromiejski" — impresja filmowa (kolor). 17.35 „Warszawa — moja miłość" — impresja filmowa (kolor). 18.10 Sportowa niedziela (kolor). 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 „Ojstrachowie grają Bacha" — program Tv NRD (kolor). 21.00 „Serenady Antoniego Dworzaka" — program baletowy Tv NRD (kolor). 21.55 „Warszawa wczoraj i dziś" — blok filmowy — c. d. 22.05 „Szkic do portretu" — filmowy portret prof. St. Lorentza (kolor). 22.15 „Giuseppe w Warszawie" polski film fab.

PONIEDZIAŁEK, 21 STYCZNIA

PROGRAM I

14.15 Teleferie Dziewcząt i Chłopców (kolor). 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Kino Zwierzyńca (kolor). 16.55 Dzień dobry, w kręgu rodziny (kolor). 17.25 „Zielona miłość" — odc. pt. „Iwona" — film fab. TP (kolor). 19.00 Dobranoc (kolor). 19.10 Siódemka. 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 Teatr Telewizji — Stanisław Wyspiański: „Wyzwolenie" — reż. Konrad Swinarski (kolor). 22.55 „Horyzont". 23.25 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

13.40 Estrada folkloru (powt.). 14.10 Historia olimpiad (powt.). 15.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie (powt.). 15.45 Język niemiecki — lekcja 15. 16.05 Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kolor). 16.30 Echa stadionów. 17.00 STUDIO BIS. 17.05 Konferencja prasowa dzieci z królem Zygmuntem III Wazą. 17.20 „Prywatna elektrownia" — rep. filmowy. 17.35 Gość Studia Bis — Jerzy Domaradzki. 17.45 „Być z tobą" — program rozrywkowy. 18.05 Gość Studia Bis — Teresa Zarzeczańska. 18.10 „Mięśniolotem przez kanał La Manche" — rep. filmowy 18.30 Gość Studia Bis c. d. — T. Zarzeczańska. 18.40 43 reportaż „UFO w M-3". 19.00 Chwila z piosenką. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.30 Gość Studia Bis — dr Artur Stojko. 20.45 „Wszystko za wszystko" z Janem Zarzeckim, francuskim biznesmenem polskiego pochodzenia. 22.00 24 godziny. 22.10 Chwila z piosenką. 22.15 Gość Studia Bis — Wokół księgi Guinessa — rozmowa z K. Mikulanką. 22.30 Chwila z piosenką. 22.40 Gość Studia Bis — 8 studentów krakowskich, którzy ustanowili rekord świata w jeździe na jednym rowerze. 22.50 Sensacje sportowe roku. 23.00 „Nargita" — program rozrywkowy. 23.20 Pożegnanie.

WTOREK, 22 STYCZNIA

PROGRAM I

14.15 Kino Teleferii Najmłodszych (kolor). 15.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Studio Telewizji Młodych — gazetka szkolna (kolor). 17.00 Interstudio — Praszka (kolor). 17.25 Sonda (kolor). 17.50 Dzień dobry, w kręgu rodziny (kolor). 18.25 „Królik Buggs przedstawia" — amerykański film animowany (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19.00 Dobranoc (kolor). 19.10 Siódemka. 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 „Czerwone i czarne" — cz. 1 — francuski film fab. (kolor). 22.05 „Wszystko za wszystko" z Tadeuszem Ryczajem (kolor). 23.15 Camerata (kolor). 23.40 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

13.05 Echa stadionów (powt.). 13.35 Zwierzyniec (powt.). 14.00 Informator turystyczny (powt.). 14.30 Magazyn motoryzacyjny (powt.). 15.00 Auto-moto-sport (powt.). 16.05 Język angielski — lekcja 15. 16.35 Język niemiecki — lekcja 15. 17.00 Dla dzieci: „Znacie — to posłuchajcie" (kolor). 17.30 Poradnia zaufanie. 18.00 „Niedokończony życiorys" — film dok. 18.35 Program morski. 19.10 Wiadomości — wydanie kieleckie (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny (kolor). 21.40 „Mistrzowie sprzed lat" — film o polskim biegaczu J. Chromiku. 22.00 Premiera w Dwójce — „Środek przeciwlękowy" — radz. film fab.

ŚRODA, 23 STYCZNIA

PROGRAM I

13.45 W drodze do nowego. 14.15 Teleferie najmłodszych (kolor). 15.30 NURT — matematyka (Ł). 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Kino Telewizji Najmłodszych (kolor). 16.55 Losowanie Express i Małego Lotka (kolor). 17.05 Dom i my (kolor). 17.20 Klinika zdrowego człowieka (kolor) 17.45 „10 minut" — teleturniej (kolor). 18.00 „Dzień dobry w kręgu rodziny" (kolor). 18.30 „W teatrze przyrody" — „Na wybrzeżach oceanów" — film dok. TV kanadyjskiej (kolor). 19.00 Dobranoc (kolor) 19.10 Siódemka. 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 Czerwone i czarne" cz 2 francuski film fab. 22.05 X, Y, Z — cz. 1 (kolor). 22.35 Konfrontacje — program public. (kolor). 23.05 X, Y, Z — cz. 2 (kolor). 23.35 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

13.05 Wtorek melomana (powt.). 14.05 Camerata (powt.). 14.30 Interstudio (powt.). 14.55 Sonda (powt.). 15.25 Język rosyjski, lekcja 15 (kolor). 15.55 Język angielski, lekcja 15. 16.25 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (kolor). 16.55 Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców — „Postawy" (kolor). 17.55 „Twarze teatru" — Andrzej Buszewicz. 18.30 Wieczory historyczne — „Jak narodził się patriotyzm". 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — pary sportowe (kolor). 22.30 24 godziny (kolor). 22.30 „Bez recept" (kolor).

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy, „DP" Łódź, skrytka 69. Telefony: centrala 293-60, łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Zastępca redaktora naczelnego 307-26, zastępca redaktora naczelnego 310-38, Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy miejski 341-10, 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-95 dział listów interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-28 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68 868-78. Cena prenumeraty rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe oraz doręczyciele w terminach na 1 kwartał, 1 półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, ul. Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38. G-11